

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 „ 100 ct.
Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz
6 centów.

Nekrologja lub
Korespondencje prywatne
— za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce
„Nadestane“
za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie
zwracają się.

Byzanto-katolickie:
Dziś: Agaty.
Jutro: Doroty.
Pojutrze: Romualda.

Grecko-katolickie:
Xenji Prep.
Hryhorya.
Ksenofonta.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na konie
(rogace), dropie, pardwy, lis, słonki, jarząbki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 31 m.
Zachód „ o 4 g. 59 m.
Barometr 774 Mm.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie: „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

Potrzeba szkół handlowych w Galicji.

III. Stajemy teraz wobec pytania, co dalej czynić należy? a pytanie to tem ważniejsze, że — dotychczasowe sporadyczne, a odosobnione, i w ostatnich dopiero czasach goręcej podjęte usiłowania można uważać co najwyżej za słaby tylko zawizek tej działalności, którą dopiero na polu handlowego szkolnictwa rozwinąć nam trzeba.

Oto należy z całą energią rozwinąć systematyczną działalność w każdym z czterech przedstawionych powyżej kierunków, tj. co do szkół handlowych uzupełniających, średnich i wyższych, tudzież co do stypendjów handlowych.

Sprawa szkół handl. uzupełniających nie nasręca już obecnie żadnych poważniejszych, zasadniczych trudności, zwłaszcza, że szkoły te objęte są planem organizacyjnym szkół przemysłowych uzupełniających wogóle, jako t. zw. szkoły przemysłowo-handlowe, stanowiące najwyższą, tj. IV. kategorię.

To też wobec tego dziwić się wypada, dlaczego u nas, mimo tak małych kosztów, tylko dwa miasta, tj. Stanisławów i Kołomyja, nie licząc tutaj Lwowa i Krakowa, zdobyły się na kursa handlowe, a dziwić się można tembardziej, że w tych miejscowościach, w których istnieje już szkoła przemysłowa uzupełniająca III. b. kategorii, dodanie kursów handlowych wymagałoby zwiększenia wydatków tylko o 475 złr. rocznie.

Byłoby do życzenia, aby kraj. komisja przemysłowa, o ile nie pojawi się inicjatywa ze strony miast — zajęła się sama tą sprawą, aby po miastach większych, gdzie ruch handlowy znaczny, powstały kursa handlowe.

Przedewszystkiem należy zacząć od miast takich, w których już znajdują się szkoły uzupełniające przemysłowe.

Z czasem, w miarę rozwoju stosunków, mogłyby w większych miastach naszych kursa handlowe przekształcić się na samoistne handlowe szkoły uzupełniające, tak, jakto widzimy w innych krajach Austrii.

Wszystko to łatwe do uskutecznienia, zależy przedewszystkiem od prawdziwych obywatelskich chęci ze strony naszych rad miejskich.

W sprawie średnich szkół handlowych wszystko niemal jeszcze pozostaje do zrobienia. Faktycznie istnieje tylko jedna, tj. krakowska, która właściwie powinna być szkołą wyższą; lwowska zaś ma właściwie charakter uzupełniający i wymagałaby dopiero przekształcenia, gdyby miała być istotnie zaliczona w poczet średnich.

Związek towarzystw zarobkowych i gospodar-

czych, jakoteż związek handlowy Kółek rolniczych są powołane w pierwszej linii do zajęcia się tą sprawą.

Rozszerzmy jeno i uprzystępnijmy dla naszej młodzieży teren zawodowego kształcenia się i otwórzmy nowe obszary pracy, a zmniejszy się zapewne liczba niedouków, darmozjadów, pokątnych pisarzy i tym podobnych niepożytecznych, a często także i nieszczęśliwych jednostek; natomiast zaś zasilą się cały ruch handlowy w kraju zawodowo ukształconymi, a zdrowymi i prawdziwie obywatelskimi pierwiastkami.

Oprócz Lwowa i Krakowa, wskazać nam należy także na Przemyśl i Tarnów, jako na miasta, w którychby również powinny z czasem powstać średnie szkoły handlowe.

Również Nowy Sącz, Sanok, Stryj, Kołomyja, Biała, Drohobycz, Sambor, Stanisławów i Tarnopol mogłyby także stać się siedzibą średniej szkoły handlowej.

Kwestja wyższych szkół handlowych — jest w istocie najbardziej zagadkową; sprawa założenia bowiem w Krakowie wyższej szkoły handlowej utknęła w połowie drogi; kwestja zaś założenia takiejże szkoły we Lwowie nie weszła jeszcze na praktyczne tory. Istnieją bowiem trzy odrębne projekta co do wyższej szkoły handlowej we Lwowie a mianowicie:

Wobec tego wszystkiego należy objąć tę sprawę z zasadniczego punktu widzenia i uznać przedewszystkiem konieczną potrzebę dwu wyższych szkół handlowych w kraju, a mianowicie w Krakowie i we Lwowie.

Co do Krakowa, to należy przedewszystkiem postarać się o odpowiedni fundusz, po uzyskaniu którego, bez żadnych trudności można będzie utworzyć oddział wyższy i wyjednać dla absolwentów prawo jednorocznej służby wojskowej.

Trudniejsza natomiast o wiele sprawa z założeniem Akademii handlowej we Lwowie, a mianowicie wobec trzech istniejących planów.

Wybrnąć z kolizji można jedynie w ten sposób, jeżeli pomiędzy kraj. Towarzystwem kupców i przemysłowców, a pomiędzy lwowską Izbą handlowo-przemysłową, przyszedłoby do porozumienia, zwłaszcza że główna różnica w projektach, zastępowanych przez oba te ciała, polega na kwestji funduszu i czasokresu.

W tym celu konieczną jest energiczna, a wspólna działalność, ze strony wszystkich w ogóle powołanych do tego czynników.

Przedewszystkiem tedy wypada nam niezwłocznie zebrać odpowiedni fundusz na założenie Akademii handlowej we Lwowie i wyjednać użyczenie pomocy ze strony czynników autonomicznych, a potem dopiero, przedstawiając te dane rządowi, trzeba przypomnieć mu dawną obietnicę i zażądać odpowiedniego stosunkom udziału w kosztach utrzymania tej szkoły.

Koszta na razie byłyby stosunkowo bardzo nieznaczne. Początkowy fundusz zakładowy, zaofiarowany przez lwowską Izbę handlową w sumie 12.000 zł., wynosi po koniec zeszłego roku 5.000 zł.; rozchodzi się więc o to, ażeby dalsze 7.000 zł.; które Izba ma jeszcze składać przez lat siedem, zebrać od razu. Łatwo zaś to uskutecznić przez wyjednanie bezprocentowej na ten cel pożyczki na przykład w banku krajowym.

Fundusz ten należałoby uzupełnić odpowiednim datkiem brodzkiej Izby, tudzież ofiarnością powołanych do tego czynników, jak np. gminy

miasta Lwowa, krajowego Towarzystwa handlowego itp.

W sprawie stypendjów handlowych widoczny już u nas pewien zwrot ku lepszemu. Owa pozycja 2.000 zł. na stypendja dla młodzieży handlowej, wstawiona przez Sejm na rok bieżący do budżetu kraj. Komisji przemysłowej nie zniknie już prawdopodobnie z tego budżetu.

Rozchodzi się tu jednak o pewną kwestję zasadniczą, a mianowicie, czyli fundusze tego rodzaju mają być obracane na stypendja handlowe zagraniczne, czyli też krajowe.

Zdaniem p. Korosteńskiego powinny to być przedewszystkiem stypendja przeznaczone dla młodzieży krajowych szkół handlowych.

Chętnie widziałby on, ażeby zakres „komisji krajowej dla spraw przemysłowych“ o tyle został rozszerzony, ażeby jej działalność nie ograniczała się jedynie do spraw ściśle przemysłowych, lecz ażeby komisja ta, mając za zadanie, „podnoszenie przemysłu krajowego w ogóle“, była uprawniona do wspierania także tych czynników, które nie podpadają wprawdzie pod pojęcie przemysłu w ścisłym tego słowa znaczeniu — lecz stanowią dźwignię ku podnoszeniu przemysłu.

Przejmijmy się na wskróś ideą podatku narodowego na cele inwestycyjne i nie żałujmy grosza na pożyteczne instytucje; a z drugiej strony także nie żałujmy pióra ani atramentu na upominanie się u władz centralnych o to, co się nam należy.

Jeśli zaś wówczas stanowczo upomniemy się u władz centralnych, będziemy musieli otrzymać, co się nam należy i w budżecie państwowym nie pojawi się już zapewne więcej anomalja tego rodzaju, ażeby nasz kraj, przy ogólnym wydatku 48.300 zł. na szkolnictwo handlowe w całej Cislitawji, otrzymywał tylko 1.000 zł., tj. zaledwie niepełna część czterdziestą ósmą.

Mowa Józefa Popowskiego

posta w Radzie państwa o sprawach wojskowych.

(Ciąg dalszy).

Obecnie przechodzę do kilku spraw ekonomicznych, które w imieniu moich przyjaciół politycznych mam omówić i rozpoczynam moje wywody od przepisów z r. 1860 o rejonie fortecznym. Na mocy tych przepisów w bliskości fortec, fortów, cytadel i baterij na doniosłość strzału armatniego nie wolno stawiać żadnych budynków bez pozwolenia rządu.

Od czasu, gdy prawo to zostało wydanem, okoliczności znacznie się zmieniły. Oprócz wałów, otaczających miasto, powstały liczne oddalone forty, na których cały ciężar obrony miasta spoczywa. Natomiast znaczenie wałów znacznie zmniejszyło się i dlatego ze stanowiska wojskowego znacznie mniejsza przestrzeń przed wałami powinna być otwartą.

Z tego powodu domagamy się od lat kilku zarówno w tej wysokiej Izbie jak i w delegacjach, ażeby rząd przedłożył nowy projekt odnośnego prawa.

Ale zarówno forty jak i wały nie zostały budowane w bezludnych miejscach, ale w okolicach zamieszkałych i dlatego w rejonie wałów jakoteż i fortów znajdują się budynki istniejące nim te wały i forty powstały, inne zaś późniejsze, które powstały za pozwoleniem rządu. Otóż wiadomo, że każdy dom potrzebuje naprawy i przy tej okazji

równie, jak przy każdym przebudowaniu domu, istniejącego w rejonie fortecznym, otrzymuje właściciel realności odnośne pozwolenie tylko po wystawieniu rewersu demolacyjnego.

Należy tu jeszcze zauważyć, że w czasie, gdy prawo o rejonie fortecznym zostało wydane, nie istniały księgi gruntowe. Dziś zaś, gdy takie rewersy wciągają do ksiąg hipotecznych, podkopują one w zupełności kredyt właścicieli realności położonych w rejonie fortecznym. Z tych powodów ponawiam ma kilkakrotnie wnoszoną prośbę, aby wysoki rząd tę sprawę starannie zbadał i wniósł nowy projekt do prawa o rejonie fortecznym.

Przytem i kwestja rewersów demolacyjnych powinna być starannie zbadana. Ale odnośny projekt prawa musiałby zostać uchwalonym u nas i w Węgrzech, zatem przejść musi przez wiele ministerstw i cztery izby i jak wiemy z doświadczenia, że to zawsze trwa długo, nim takie przedłożenie stanie się prawomocnem. Udać się zatem z prośbą do wysokiego rządu, aby poczynił na razie wszelkie możliwe ulgi administracyjne i aby uprościł całą manipulację. Dziś np. gdy kto chce dom swój naprawić lub najmniejszą szopkę dobudować, to nim mu na to pozwolą, mijają miesiące, a czasem i przez rok cały nie otrzyma pozwolenia. Byłoby zatem pożądanem, żeby wysokie ministerstwo część swojej władzy przelało na dowódców korpusu. W drodze administracyjnej dałoby się wiele ulg zaprowadzić.

Nareszcie trzecią kwestją, mającą dla Krakowa wielką doniosłość, jest rozszerzenie wałów miejskich, tak ażeby miasto mogło się odpowiednio rozbudować. O ile mi wiadomo, wysoki rząd myśli o uwzględnieniu tych żądań i potrzeb i mogę tylko prosić, aby się to jak najprędzej stało.

W związku z przepisami o rejonie fortecznym jest sprawa o składach amunicji czyli tak zwanych prochowniach.

Co do kwestji tej istnieje patent cesarski z dnia 28. kwietnia 1848 roku i rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7. lipca 1876 r. Główną wolą tego patentu jest to, że postanawia on tę samą odległość dla wszystkich prochowni od wszelkich innych budynków. Tymczasem prochownia, gdzie przechowuje się niewielka ilość amunicji dla piechoty w metalowych ładunkach, jest zupełnie czem innem, jak magazyn amunicji, mający na składzie setki cetnarów dynamitu lub ekrazitu. Byłoby więc wskazaniem, żeby długość promienia, w którym nie wolno stawiać budynków około prochowni zależała od tego, co ta prochownia w sobie zawiera.

Nadto pozwalam sobie zwrócić uwagę wysokiego zarządu wojskowego na tę okoliczność, że

niektóre prochownie nie mają ogniotrwałych dachów, co oczywiście zwiększa niebezpieczeństwo.

Obecnie przechodzę do kilku postanowień ustawy wojskowej. Dopiero z czasem wykazuje się, czy jakie postanowienia odpowiednie lub nieodpowiednie i z tego powodu chcę zwrócić uwagę na kilka takich punktów, które w następem przedłożeniu powinny być zmienione. Nasamprzód będę mówić o jednorocznych ochotnikach. Mówiłem już o nich w zeszłym roku i dlatego dziś ograniczę się na kilku uwagach. Przedewszystkiem sądzę, że nie każdy ma odpowiednie kwalifikacje na oficera, równie jak i dla innych stanów należy mieć pewne kwalifikacje. Jest to zatem niestusznem wymagać od każdego, aby był oficerem, taki, który nie może być dobrym oficerem, nie powinien być zatrzymywany na drugi rok. Wobec bezwzględności prawa, nie jeden taki zostanie oficerem, który w innym razie nimby nie był i przez to ścierpieć może przeciętna wartość korpusu oficerów rezerwowych, czego się też wielu kompetentnych ludzi obawia.

Nadto sądzę, że nie należy iść nigdy dalej, aniżeli potrzeba dla osiągnięcia zamierzonego celu. Byłoby zatem wskazaniem pozwolić tym, którzy praktyczny egzamin dobrze zdali, a tylko przy teoretycznym egzaminie przepadli, ażeby mogli zdawać egzamin powtórny w styczniu, tj. w cztery miesiące po pierwszym egzaminie, co byłoby wielką ulgą dla nich.

(C. d. n.)

Z dziejów „panamina“.

Głośny dzisiaj złodziej w glansowanych rękawiczkach, dyrektor banku neapolitańskiego, „komtur“ Curinielli, zawdzięcza lwią część swojego „nieszczęścia“ kobietom. Stary ten zbrodniarz z twarzą kretyna, lubił towarzystwo dam wartości więcej niż podejrzanej, pomimo, że jest człowiekiem żonatym i żonate posiada dzieci, pomiędzy temi syna, który jest oficerem marynarki.

Pośredniczką w miłosnych awanturach Curiniello, czyli po prostu mówiąc, rajfurką, była stara francuzica, wdowa po admirał, z którym Curiniello w przyjaźnych żył stosunkach. Przyjaźń, jaką onego czasu utrzymywał z mężem, zlał on po jego śmierci na żonę: wynajął jej na via Gregoriana mieszkanie i umeblował je z przepychem książęcy, dając naturalnie odpowiednią sumę na „wikt i opierunek“. W mieszkaniu tej pani ukrywał się on także w chwili katastrofy, przebrany za księdza.

Curiniello posiadał atoli drugą „przyjaciółkę“, również nie pierwszej młodości, ale kobietę dziś jeszcze niezwykle piękną, Antonietę Lupi, która jednemu zwróciła głowę, a która kosztowała daleko więcej, niż pani exadmiralowa. Antonietta

Lupi mieszkała, dzięki hojności dyrektora w 16 cudownie urządzonej apartamentach, założywszy sobie oprócz tego sklep konfekcyjny, najpierwszy dzisiaj w Rzymie. Curinielli dawał folę wszystkim zachciankom Antonietty. Pewnego razu zapragnęła zobaczyć sobie Paryż. Curiniello dał jej w tym celu 30.000 fr., a na towarzysza i tłumacza — pani Antonietta języka francuskiego nie zna — młodego sekretarza, którego opieka była więcej niż problematyczną. Atoli nadszedł czas, gdzie Antonietta Lupi znużyła się staremu Don Juanowi — chciał ją zastąpić inną gwiazdą. I cóż się dzieje: Antonietta zaczęła się na dawnego amanta w westybulu opery i plunęła mu w twarz kretynową. Środek ten nie pozostał bez skutku: Curiniello ukorzył się i zajął w 16 pokojach Antonietty na nowo swe miejsce.

Antonietę Lupi aresztowano, są bowiem poszlaki, że w ostatniej chwili zagarnęła 400.000 fr., będących własnością „Banku neapolitańskiego“. W więzieniu, jak i resztę eleganckich zbrodniarzy, traktują Antonietę z wielką względnością.

Trzecią kobietą, która w „panaminie“ grała jedną z pierwszych skrzypiec, jest piękna Terezina Neumacher, przyjaciółka oszusta na wielką skalę, adwokata Lopeza. W domu jej rozbito w tych dniach kasę wertheimowską i zabrano dokumenta. Sądzono z początku, że papiery te mają związek ze sprawą „kracnu bankowego“. Tymczasem obecnie rzecz się przedstawia nieco inaczej. Wzmiankujemy o tem dlatego, ponieważ sprawa Tereziny jaskrawe rzuca światło na „moralność“ włoskich sfer arystokratycznych. P. Neumacher utrzymywała stosunki z pewnym młodym patrycjuszem. Niedawno temu zjawia się on u Tereziny i prosi ją o pożyczkę na zapłacenie długu honorowego — biedaczysko zgrał się w nielitościwy sposób, wiedział zaś, że rodzina długu jego wyrównać nie zechce. Kurtyzana zgodziła się pod warunkiem, że sławetny młodzieniec da jej jako gwarancję miłosne listy swej matki. Pani ta, baronessa czy hrabina, nie ustępowała za młodszych lat w niczem Mesalinie. Weale nie „idealne“ jej pragnienia zadawały przeróżne wysoko położone osobistości, deputowani, senatorowie, ministrowie etc. Synalek wydał Terezinie żądane dokumenta, a pani ta, mając je w ręku, zagroziła podstarzałej Mesalinie ich wydaniem, jeżeli ta nie wykupi się bagatelką stu tysięcy fr. Hrabina, mając brzytwę na gardle, wystawiła kochance swego synka czek do banku narodowego. W tejże samej chwili pożalowałwszy jednak swego kroku, zatelefonowała do banku narodowego, aby Terezinie wypłacono sumę i natychmiast aresztowano za wymuszenie. Tak się też stało. Dwóch tajnych policjantów czekało już w banku, a gdy Terezina owe 100 tysięcy zagarnęła, detektywi załatwili się z nią krótko a węzłowato:

20)

W. ŁUSKINA

WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy w pierwszej bitwie pod Raszynem w d. 18. kwietnia 8000 siły księcia Józefa w połączeniu z 3000 saskiego wojska wytrzymało po bohateru żołniersku atak 33.000 sił arcyksięcia Ferdynanda, i pomimo całodzienniej walki, utrzymało za sobą plac boju, to po wejściu księcia Józefa do Krakowa w d. 15. lipca i zajęciu Galicji Wschodniej, siły polskie wzrosły do 62.000 ludzi, a siły arcyksięcia stopniały do 20.000.

Wprawdzie jednocześnie toczyła Austria wielką wojnę z kolosem Zachodu, rozstrzygającą się na polach Ratysbony, Esslingen i Wagram, że dla niej był to tylko epizod wojenny, niemniej przecież dla oręza polskiego chlubny, a dla narodu korzystny.

Granice cesarstwa austriackiego odsunęły się od Pilicy do Wisły, a od Grochowa o pół mili od Pragi, gdzie były komory celne graniczne i od Serocka nad Bugiem do dzisiejszych granic: do Wisły i Sanu.

Tu na tych polach Raszyna, Grochowa, Góry Kalwarii w szturmach Sandomierza i Zamościa urodziło się to przyszłe Królestwo Polskie, które narodowi zostawiło reformy, przemysł i zwiędle, ale cenne i drogie wawrzyny Stoczka, Grochowa

i Demby Wielkie.

A teraz nie korpus, ale całe siły monarchji wystąpiły tu na tym terenie, a stary Sandomierz odetchnął znowu drżącą tradycją boju.

IV.

„Tajemnica zwycięstwa w nogach“, wyrzekł największy militarny genjusz nowożytnego świata. Masa rozstrzyga. Nie ta masa, która znajduje się na danym teatrze wojny, ale ta, która zgromadzoną jest na placu boju, np. bitwa pod Custozą w r. 1866.

Otóż sztuka wojenna ma za cel zgromadzenia jak największej ilości żołnierza, w jak najkrótszym czasie, na danym, dobrze obranym punkcie.

Rozstrzygnięcie tego zadania stanowi wodza. Kierunek, w którym ma być zadany nieprzyjacielowi cios stanowczy, tj. linja operacyjna, zabezpieczenie własnej drogi odwrotu w razie niepowodzenia, tj. swojej linji komunikacyjnej, utrzymanie łączności z punktami, z których armja czerpie swoje zapasy żywności, umundurowania, amunicji, z kąd dopełnia swoje szeregi, gdzie ma swoje szpitale, fortece, tj. ze swoją podstawą działań, i groźenie jednoczesne linjom komunikacyjnym nieprzyjaciela, są zadaniem wyższej, twórczej części nauki wojskowej — strategii. Nauczyć się tego nie można tak, jak nie można nauczyć się napisać tragedji Shakespeara lub Sofoklesa.

Przeniesienie armji własnej przed oblicze nieprzyjaciela, lub na jego punkt słaby, i bój na stanowczym punkcie jest zadaniem taktyki.

Cechą genjalnego wodza jest zmuszanie nieprzyjaciela do stosowania się do ruchów i planów własnych, to jest wzięcie inicjatywy działań, i

osiąga się zwykle za pomocą skrytości i bystrości, do czego niezbędnem jest stanowczość i zdecydowanie.

Sztuka wojskowa jest trudniejszą od każdej innej, bo ma do czynienia z żywiołami żywymi, trudnemi do zarządzania, z których siłą i wytrzymałością wódz na każdym kroku musi się rachować, których stan moralny i podniesienie ducha jest nieuchwytnym, a pierwszorzędnym czynnikiem, od których częstokroć zwycięstwo zależy, i pierwszą cechą wielkiego wodza jest utrzymać ducha żołnierzy, do czego niezbędnem jest przedewszystkiem zaspokojenie wszystkich jego potrzeb i wpojenie przekonania o jego wyższości nad nieprzyjacielem.

„Wódz, powiada Napoleon, pod względem umiejętności i charakteru powinien przedstawiać kwadrat — w przeciwnym razie albo on nie będzie miał siły ducha do wprowadzenia go w wykonanie“.

„Armje rozbite, powiada tenże wielki prawodawca wojny, były jeszcze przed polem bitwy rozbite“, wahaniem się, nieładem, i złem prowadzeniem.

Na wojnie musi być wódz jeden, z władzą niczem nieograniczoną, od uchwał rad wojennych niezależnym, bo gdyby te mogły zastąpić genjusz wodza, wieleżbyśmy mieli wodzów genjalnych! A dotąd od początku świata było ich wszystkich ośmiu: Aleksander, Hannibal, Cesar, Gustaw Adolf, Turenjusz, książę Eugenjusz Sabaudzki, Fryderyk Wielki i Napoleon.

(Ciąg dalszy nast.)

Oddaj pieniądze, albo pójdziesz do kozy. Terezina pieniądze oddała. W jej posiadaniu zostało jednak kilka jeszcze listów kompromitujących ową damę. Otóż pewnego wieczora, gdy Terezina była w operze, włamano się do jej mieszkania i listy te skradziono.

Względnie najprzystojniejszą osobistością z bandy szulerów i złodziei bankowych był gubernator „Banku rzymskiego”, senator Tanlono. W pożyciu rodzinnym był on człowiekiem wzorowym, zgubiła go zaś próżność i chęć odgrywania w świecie wielkiej roli.

„Za pieniądze, których nie skąpiłem deputowanym i ministrom, zrobiono mnie senatorem” — zawołał Tanlono w chwili, gdy go detektywi pakowali do doróżki. Pieniądze te były naturalnie skradzione z banku. Zresztą nie chęł się on swoją uczciwością tak jak Curiniello, który odmawiał pożyczki interesentom typowymi słowami: „Czy pan zbankrutujesz czy nie, to mnie jest obojętne. Pieniądze banku uważam za święte”.

Tanlono chce się pomścić; grozi on ogłoszeniem tak zwanej „złotej księgi”, mieszczącej nazwiska najwybitniejszych osobistości, deputowanych, senatorów, ministrów, którzy stali na żołądź „Banku rzymskiego”.

Dyrektor handlu, podpora ministerstwa, signor Monfili, również „komtur”, udekorowany najwyższymi orderami niemieckimi, francuskimi, włoskimi etc., człowiek zaledwie czterdziestoletni, również porządnie umaczał w „panaminie” swoje paluszki. Wprowadzał on za hojne honoraria, otrzymywane z banku, sfery rządowe w błąd co do istotnego stanu rzeczy. Miesięczne jego „honorarium” wynosiło 6000 lirów na miesiąc. I on jest obecnie pod kluczem.

W papierach Tanlona znaleziono list, domagający się „ponownej” przesłki 30.000 lirów, list ten pochodzi od jednego z członków komisji parlamentarnej, która onego czasu obradowała nad przedłużeniem przywilejów „Banku rzymskiego”.

Ultra-konserwatywna *Gazzeta di Torino* twierdzi, że jakaś „bardzo wysoko położona osobistość” zapłaciła w pewnym banku 4 miliony lirów celem pokrycia nagłych weksłów kilku wybitnych polityków. Inne zaś pisma zarzucają rządowi, że pobierał z Banku rzymskiego pieniądze na cele wyborcze.

Śród ofiar krachu powszechne budzi zajęcie los de Zerbi'ego. Świetna jego karjera dziennikarska, uzdolnienie polityczne, oraz przyjemne, gładkie zachowanie się w stosunkach z ludźmi, zjednywały mu zawsze sympatię. Mógł on bardzo wygodnie żyć z owoców swej pracy — zachciało mu się jednak przepychu. Śród papierów Tanlona znaleziono kartkę de Zerbi'ego, który już 4. stycznia 1888 otrzymał był 25.000 lirów, notatkę tej

treści: „Mój najdroższy przyjacielu! Mamy dziś 4. lipca; niesłychany panuje upał. W jaki sposób mam ja tych panów zatrzymać w Rzymie?” „Panowie ci”, byli to członkowie komisji parlamentarnej, która obradowała nad dalszym udzieleniem przywilejów bankowi. Tanlono kazał natychmiast wysłać 50.000 lirów.

Tanlono zeznał, że w celach przekupienia członków parlamentu, senatorów etc., wydano za rządu Crispiego 1.229.036 lirów, za rządów Rudiniego zaś 1.045.110 lirów.

Odczytane na posiedzeniu Izby z 1. bm. pismo generalnego prokuratora państwa, który domaga się wydania posła Rocco de Zerbi i zezwolenia na jego sądowe ściganie, gdyż zostaje on pod zarzutem, że w latach 1888 do 1891 przyjął od banku rzymskiego kwotę przeszło 400.000 lirów celem przeprowadzenia w parlamencie nowej ustawy, zwalniającej bank rzymski od obowiązku wymiany banknotów z innymi bankami emisyjnymi, podaje w tej sprawie następujące szczegóły:

Uwięziony dyrektor Tanlono przyznał się podczas przesłuchania do wystawiania fałszywych *conto correnti*, którym brak pokrycia na kwotę 28 milionów lirów. Nadużycie to tłumaczył Tanlono potrzebą pokrycia pewnych passywów nie wciągniętych do ksiąg, a powstałych ztąd, że bank starał się pozyskać opinię publiczną dla banków emisyjnych w ogólności.

Przy rewizji dokonanej w mieszkaniach dyrektora Tanlona i Lazzaroniego, znaleziono wielką ilość dokumentów, podpisanych przez obu obwinionych a świadczących, że obwinieni własnoręcznie wręczyli kilkakrotnie różnym osobistościom pewne kwoty pieniężne, celem pozyskania ich dla nowej ustawy bankowej. Szło mianowicie o uchwaloną rzeczywiście przez parlament w dniu 30. czerwca 1891 r. ustawę, która prawie zupełnie zniosła obowiązkową wymianę banknotów przez banki emisyjne i przez to ułatwiła bankowi rzymskiemu dalszą bezkarną manipulację banknotami, wydawanymi ponad przepisaną liczbę. Jedną z takich osobistości, korzystających z kasy bankowej na cele agitacji, był, jak się z owych dokumentów pokazuje, poseł z miasta Reggio Calabria, Rocco de Zerbi, który otrzymał z banku rzymskiego w latach od r. 1888 do 1891 kwotę przeszło 400.000 lirów wynoszącą. Dyrektor Tanlono nie zaprzecza, jakoby kwotę taką posłowi Zerbi wypłacono, lecz tłumaczy to częstymi podrózkami, jakie odbywał musiał Zerbi w interesie banku. Natomiast kasjer Lazzaroni, który obecnym był przy doręczaniu pieniędzy Zerbiemu, oświadcza wręcz, że Zerbi otrzymywał pieniądze za to, aby w parlamencie działał na korzyść nowej ustawy bankowej. Z tego powodu prokuratorja państwa oskarża Zerbiego o udział w zbrodni sprzeniewierzenia w urzędzie,

następnie o zbrodnię przekupstwa, wreszcie o zbrodnię na tam polegającą, że Zerbi chwalił się przed zarządem banku rzekomym wpływem swoim na posłów w komisji parlamentarnej, którego w rzeczywistości nie posiadał, lecz chciał jedynie wyłudzić od banku pieniądze.

Nie potrzeba dodawać, jak wielką sensacją sprawiło w Izbie odczytanie tego pisma prokuratorja państwa. Przez kilka minut nie mogła się Izba uspokoić. Przewodniczący zwołał biura Izby na dzień następny, aby orzekły w powyższej sprawie. Decyzja zapadła wczoraj. Parlament zezwolił jednomyślnie na wydanie Zerbiego.

KRONIKA.

Wyjaśnienie sprzeczności. Otrzymujemy następujące pismo: „Wobec prezydium zjednoczonych komitetów przedwyborczych, sprawę dwóch sprzecznych, mej osoby dotyczących się plakatów, w dzień wyboru rozlepianych, już wyjaśniłem — mam atoli obowiązek wyjaśnić tę sprawę i wobec szanownych wyborców, a tem samem sprostować wszelkie domysły lub posądzenia. Wiedziałem, że umieszczony jestem na obydwu listach, bez najmniejszego z mej strony starania się. Otrzymałem w środę wieczór te listy, z odnośnymi odezwaniami, przeczytałem je, i przyznam się otwarcie, że odezwa zjednoczonych komitetów, dająca dobry przykład zgody, korzystniejszego wrażenie zrobiła nie tylko na mnie, ale i na słuchających. Napisana z godnością i powagą, ma szczególną zaletę skromności, nie narzuca się nikomu, a zwracając na pewne okoliczności uwagę wyborców, zostawia im swobodę; przytem nie znalazłem na ich liście ani jednego z członków na odezwie podpisanych. To mnie skłoniło, żem na listę zjednocz. komitetów, z małą odmianą głosował. Należałem do komisji wyborczej w V. sali, więc od wpół do 9. do 1. tam siedziałem.

Idąc na obiad po 1. spostrzegłem, że prezydium zjednocz. komitetów ogłosiło, iż na ich listę głosuję — i tak było. O 3. popoł., spiesząc do komisji wyborczej, spostrzegłem plakat, przestrzegający obywateli wyborców, aby się nie dali uwieść fałszywym wieściom, aby głosowali tylko na listę komitetu obywatelskiego — z podpisem senior Rady miejskiej, St... a to jest fałsz. Naza jutrz wieczór dowiedziałem się, że ten fałszyfikat, sfabrykowany na przedce przez jakiegoś sprytnego agitatora z obawy — że za głosem bezstronnego i bezinteresownego wyborcy, pójdzie wielu innych, był wydrukowany w drukarni *Dziennika Polskiego*. Od czegoż postępek recte podstęp. Gorliwy agitator wcale nie zważał na to, że komitet obywatelski potępił w swej odezwie wszelkie nadużycia, lub niegodziwe środki wpływania na opinię i wolną wolę wyborców.

Apolinary Stokowski.

W sprawie otwartego listu Drażkiewicza, napiętnowanego przez walne zgromadzenie Towarzystwa uczestników powstania z 1863 r., zamieszcza wczoraj

24)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Juncoszę.

(Ciąg dalszy.)

VI.

Na drugi dzień koło południa, Kwiatkowski oczekiwał na audjencję u pana naczelnika. Była tam spora gromadka interesantów, każdy cierpliwie oczekiwał swojej kolei. Pan naczelnik załatwiał się dziś z petentami bardzo szybko i był w fatalnym humorze. Do trzeciej w nocy grał w karty, dwa razy dostał wielkiego szlema, ze zmartwienia usnąć nie mógł, a raniutko, o godzinie dziesiątej, obudzono go z powodu jakiejś w gruncie rzeczy wcale nie ważnej depezy; w dodatku pani naczelnikowa, której tego dnia dziwnie rozegrały się nerwy, zrobiła scenę małżeńską, zakończoną wybuchem gwałtownego płaczu i spazmami. Dzień to był jakiś fatalny — tyle nieszczęść naraził się zbiegł.

Gdy na Kwiatkowskiego kolej przyszła, wszedł do gabinetu i stanął w obec groźnego oblicza dygnitarza.

— Kto pan jesteś i czego potrzebujesz? — zapytał.

— Pan naczelnik nie przypomina sobie, jestem Kwiatkowski.

— To mi wszystko jedno, czego pan chcesz?

— Kilka miesięcy temu miałem zaszczyt zło-

żyć panu naczelnikowi moje papiery i list od hrabiego X.

— Więc coż stąd?

— Miałem obietnicę pana naczelnika i przyszedłem się dowiedzieć.

— Czego?

— Kiedy otrzymam przyrzeczoną posadę?

Dygnitarz rzucił się na krzesło.

— Proszę! Wyobrażasz pan sobie zapewne,

że my nie mamy nic pilniejszego do roboty nad wyszukiwanie posad dla różnych zbankrutowanych indywiduów.

— Ośmielam się...

— Nie się pan nie ośmielaj. Zrobiłem dla pana bardzo dużo — jesteś na liście kandydatów... Jak się co trafi, zostaniesz pan zawiadomiony... a przedtem proszę mnie nie nachodzić.

Kiwnął głową na znak, że audjencja skończona.

Biedny człowiek wyszedł oszołomiony. Teraz wiedział już, że nie ma się co łudzić i że trzeba znówu rozpocząć poszukiwania mozolne, trudne, upokarzające. Od czego zacząć, do kogo się udać? Czyżby na świecie było już istotnie tak ciasno, że dla uczciwego, chcącego pracować człowieka, miejsca nie ma...

Resztki mienia, jakie się udało w katastrofie mająkowej ocalić, są tak małe, że się za kilka miesięcy zupełnie wyczerpią, posada w składzie węgli, aczkolwiek licho płatna, dawała jednak tyle, że można było komorne opłacić i jeszcze się na żywność coś okroiło z tego. Było to już coś — a i to stracone... Dlaczego?

Właściciel przyszedł jednego wieczoru i bez żadnych wstępów oświadczył wprost:

— Panie Kwiatkowski, musimy się rozstać od pierwszego, niech pan sobie innego zajęcia poszuka...

— Z jakiego powodu, panie, czy zrobiłem jakie nadużycie? — Właściciel machnął ręką i rzekł warszawskim żargonem.

— Powód prosty jak drut. Bryndza, panie, bryndza... nie ma z czego, pewnie wypadnie budę zamknąć.

— Bryndza — powód słuszny, trudno płacić komu, gdy nie ma z czego — ale skądże ta „bryndza”? nie zmieniło się nic, codzień ludzie biorą tyle korey, ile brali, dotychczas wystarczało, a teraz...

Właściciel tłumaczył się jeszcze.

— Panie — mówił — to nie tylko u mnie tak... wszędzie gips, na kufel piwonji nie zarobisz. Tu skład, obok skład, z tyłu skład, naprzeciwko skład, zbzikowali na węglach. Wypchać się tylko z takim interesem; ja tę budę albo komu wtręnię, albo, jeżeli nikt się w nią nie zechce ubrać puszczyć w instrument... Byłem frajerem, ale teraz nie ma głupich... Szynk wezmę, to zupełnie co innego. Węgla latem wcale nie idą, zimą idą marnie, a panie kochany, alembik idzie cały rok jak po mydle... Co tam panie, nie martw się pan, nie tu, to ówdzie znajdziesz pan takie samo przyrzeczenie... Co prawda, ja sam pana żałuję, jesteś uczciwy facet i nie chciałbym, żebyś mnie pan zle wspominał. Ot, zamykajmy interes i chodźmy na kufelek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rajsza *Gazeta Narodowa* następujące oświadczenie redakcji:

„Odnosnie do umieszczonego przy jednym z numerów *Gazety Narodowej* dodatku pod tyt. „Odpowiedź Drażkiewicza“ oświadczamy, że dodatek ten, zawierający oszczerstwa w wycieczkach odnoszących się do osoby p. Bolesława Wysłoucha, został umieszczony bez wiedzy redakcji tylko jako dodatek inseratowy“.

Nowy kwiatek fiskalizmu. W lipcu 1892 r. lwowski urząd wymiaru należności uwolnił — jak dotychczas zawsze miało miejsce — majątek ruchomy fundacji stypendyjnej Głowińskiego, pozostającej pod zarządem Wydziału kraj., a przeznaczoną na stypendja dla uczniów szkół publicznych, od opłacania należności ekwiwalentowej. Urząd wymiaru należności we Lwowie obecnie odwołał swe pierwotne uwolnienie na tej podstawie, że osoby, ubiegające się o stypendja z fundacji Głowińskiego, obowiązane są udowodnić nie ubóstwo swe, ale tylko tę okoliczność, iż nie posiadają dostatecznych środków na wychowanie odpowiednie stanowi. Zdaniem urzędu wymiaru należności wynika stąd, że celem fundacji nie jest udzielanie pomocy osobom ubogim w powszechnie przyjętym znaczeniu tego słowa, lecz osobom względnie tylko, tj. o tyle ubogim, że nieposiadają środków potrzebnych do pokrycia kosztów wychowywania odpowiedniego ich stanowi. Wobec tego fundacja nie może być uważana za „dobroczynną“ w myśl uwagi 2 al. do poz. tar. 106 ustawy z dnia 13. grudnia 1862 r. l. 89 Dz. p. p., której postanowienia należy jako wyjątkowo tłumaczyć ściśle. Na podstawie powyższego wyводу prawnego, urząd wymiaru należności od wartości majątku ruchomego fundacji Głowińskiego, obliczonej w sumie 552.340 złr., obliczył należność ekwiwalentową w kwocie 10.355 złr. 37 1/2 ct. za dziesięciolecie (1891—1901) i wezwał Wydział krajowy do uiszczenia tej należności.

Wydział kraj. wniosie przeciw temu wymiarowi rekurs. Zważywszy, że stan majątkowy wszystkich fundacji na cele naukowe i dobroczynne, pozostających pod zarządem Wydziału krajowego, wynosi przeszło sześć milionów złr., wymiar należności ekwiwalentowej od majątków fundacyjnych spowodowałby znaczne zmniejszenie ilości stypendystów, a tem samem uniemożliwiłby bardzo wielkiej liczbie ubogiej młodzieży szkolnej ukończenie nauk. Tego nie chciał p. Jorkasch Koch — pamiętał — o tem dopiero p. Korytowski.

Walne zgromadzenie towarzyszy szewskich i kasy chorych odbyło się 2. bm. w sali ratuszowej. Przewodniczył ob. Eliasiewicz. Po przyjęciu protokołu, przedstawił ob. Kalitński sprawozdanie kasy chorych. Przychód był w ubiegłym roku 1991 zł. 19 ct., rozchód 1911 zł. 93 1/2 ct. Majątek kasy wynosi 488 zł. 53 1/2 ct. Co zaś do zgromadzenia towarzyszy to przychód wynosił 304 zł. 72 ct., rozchód 253 zł. 42 ct. Pozostałość kasowa: 51 zł. 30 c. Zarząd uzupełniono wyborem 4 nowych członków, w skład którego weszli ob. Harazda, Szyper, Podgórski i Streit. Ob. Pączek przedstawił sprawozdanie co do ilości członków, następnie wybrano 45 delegatów do kasy chorych w myśl statutu. Ob. Eliasiewicz jako delegat do pryncypałów przedstawił, iż majstrowie nie chcą dopuścić, aby wpisowe przechodziło na rzecz kasy chorych, ani nie chcą się zgodzić na podwyższenie im wkładki od robotnika. Ob. Kalitński postawił wniosek imieniem wydziału, aby wpisowe uczniów szewskich przeszło na rzecz kasy chorych. Delegat majstrów szewskich zaprotestował przeciw temu. Po przemówieniu Eliasiewicza wniosek przyjęto. Następnie mimo protestu delegata majstrów uchwalono rezolucję, nakładającą na pryncypałów, niedopełniających obowiązków statutem przypisanych, karę w kwocie 5 zł.

Walne zgromadzenie członków „Zgromadzenia towarzyszy“ i kasy chorych krawców i kuśnierzy odbyło się 2. bm. w sali ratuszowej. Obradom przewodniczył ob. Segeta. Sprawozdanie zarządu kasy chorych przedstawia się następująco: przychód 3191 zł. 17 ct., rozchód 3056 zł. 1/2 ct., zaś sprawozdanie „Zgromadzenia tow.“ przedstawia dochód 427 zł. 1 ct., rozchód 330 zł. 76 1/2 ct. Uchwalono zapomogi dla starszych robotników, które to zapomogi mają z wypisowego być rozdane. Najwyższe zapomogi mogą wynosić 10 zł. Dalej uchwalono udzielić ob. Segecie wynagrodzenie za gorliwe sprawowanie funkcji przewodniczącego 20 zł., innym funkcjonariuszom: skarbnikowi 15, sekretarzom po 10 zł. Postanowiono też, by rodzinom zmarłych członków udzielać 3 zł., zamiast plakatów.

Wynik wyborów do wydziału zgromadzenia towarzyszy i zarządu kasy chorych zostanie dopiero obliczonym, gdyż pojawiły się dwie listy, które były mocno kreslone.

Walne zgromadzenie pierwszego galic. stowarz. wzaj. pom. lokatorów miejskich odbędzie się 12. bm. o godz. 3. popoł. w biurze stowarz. ul. Sobieskiego 1. 30. W razie braku statutu przepisanego kompletu do zmia-

ny statutu, odbędzie się ponowne i nieodwołalne zebranie 20. bm., na którem to zgromadzeniu zapadnie uchwały bez względu na liczbę obecnych staną się prawomocnymi. Na porządku dziennym: Wybór uzupełniający członków do rady nadzorczej. Zmiana i uzupełnienie statutu stow. Wnioski członków.

W doniesieniu o pogrzebie śp. Króweczyńskiego zaszła myłka. Nie „Gwiazda“, ale stow. „Skała“ wystąpiła ze sztandarem.

Wydział krajowy uchwalił na zwołanem *ad hoc* posiedzeniu złożyć na trumnie zgasłego piewcy wieniec i upoważnić do tego bawiącego we Florencji artystę p. Zawiejskiego. Nadto uchwalił Wydział krajowy urządzać nabożeństwo żałobne za spójność duszy śp. Teofila.

Z gmachu ratuszowego, z lokalu Koła literacko-art. i w. i. powiewają od rana chorągwie żałobne.

Z powodu śmierci Teofila Lenartowicza odwołała „Gwiazda“ zapowiedzianą na wczoraj maskaradę.

Wilki rozszarpały w tych dniach żołnierza stojącego na straży przy jednym z dalej wysuniętych fortów przemyskich.

Ruch kolejowy podjęto wczoraj na nowo na prze-strzeni Rzeszów-Jasło i Jasło Stróże.

Prezente nadało namiestnictwo na opróżnione rk. probostwo „regiae collationis“ w Koszowie, ks. Karolowi Borkowskiemu, wikaremu w Sokalu.

Z politechniki. Na pierwszym walnem zgromadzeniu nowo założonego Towarzystwa kuchni akademików żydowskich „Byt“ (Michjah) został wybrany wydział, w którego skład weszli: Goldstein Chaim jako przewodn., Gabel Henryk zastępca przewodn., Sjercher Maksymilian skarbnik, Sieger Adolf sekretarz, dr. Feld Izidor, Zangen Bron., Marbach Józef, Zipper Gerszon, Katz Samuel, Goldschlag Akiwa, Poster Henryk, Engel Bernard, Stand Adolf, Presser Józef, jako wydziałowi. Do komisji szkolejącej: Schleyn Adolf, Mandel Herman, Salter Jakób, Schauder Samuel, Schloss Henryk, Reichmann Gedalin.

Stypendjum. Na przedstawienie Wydziału kraj. nadało namiestnictwo opróżnione stypendjum z fundacji im. Franc. Eichorna we Lwowie rocznych 200 złr. Edmundowi Kowalewskiemu, słuchaczowi V. roku wydziału lekarskiego na uniwersytecie w Wiedniu.

Kraj. dyrekcja skarbu ogłasza konkurs na pewną liczbę posad strażników skarbowych.

„Skała“. W niedzielę 5. bm. wygłosi odczyt dr. Antoni Pawlikowski, fizyk miejski „O cholerze“, początek odczytu o godz. 5 po południu. Wstęp wolny. Po odbytem odczycie staraniem członków „Skały“ i zarządu czytelnicy kolejowej odbędzie się towarzyski wieczorek humorystyczny. Wstęp za zaproszeniami.

Następny odczyt 12. bm. wygłosi dr. Stan. Głabiński pt. „O nowych ustawach walutowych w Austrii“.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Gersona Ramlera w Kołomyży.

Interesujący proces. Do sądu w Temeszwarcze wniesioną została tymi dniami skarga przeciw członkom komitetu zeszłorocznej wystawy temeszwarskiej o odszkodowanie. Frmy Wintermantel et Szombathy oraz bracia Brettner miały w hali centralnej wystawę drogocennych przedmiotów (złote koperty do zegarków, brylanty itd.) Do hali tej włamali się złodzieje i spłodowali wystawę. Skarżący twierdzą, że rzeczą komitetu było strzeżenie hali i że z powodu tego komitet jest odpowiedzialny za wszelkie szkody. Proces ten budzi powszechny interes.

Tragedja rodzinna. Żydowski propinator Adolf Gross w Baes Feldvar na Węgrzech ma piękną 17-letnią córkę, w której zakochał się „postenführer“ Emer. Kosztics. Gross nie chciał jednak zgodzić się na małżeństwo, ponieważ Koztics jest chrześcijaninem. Ostatniej soboty, gdy stary Gross udał się do bożnicy, Kosztics uprowadził piękną żydówkę. Gross odnalazł ich schronisko i ze łzami prosił, aby mu Kosztics oddał córkę. Zamiast tego dobył Kosztics szablę i pchnął ją w piersi starego Grossa.

Proces panamski. D. 1. bm., w dwunastym dniu procesu, stwierdził prezydent na początku posiedzenia fakt, że Costa kazał dla spółki panamskiej przez Oberndörffera grać na giełdzie w papierach panamskich. Następnie przemawiał obrońca Eiffila, Waldek Rousseau. Audytorjum składało się przeważnie z prawników, ciekawych usłyszeć wywody głośnego obrońcy. Wywody te nie przedstawiały jednak zbytniego interesu. Twierdził on, że Eiffel do spółki panamskiej się nie wciśkał, tylko spółka sama ubiegała się o jego względy, przekonawszy się po jego pracach, że jest człowiekiem genialnym. Zresztą Eiffel spełnił jako jenerałny przedsiębiorca swój obowiązek.

Z Litwy donosi korespondent *Dzien. Pozn.* o świeżym a krzyżującym fackie. Oto w parafii O. w gu-

berni wileńskiej niecy ksiądz W. chcąc się pomścić na parafianach za oskarżenie go przed biskupem, wszedł w porozumienie z miejscowymi popami i kilka rodzin szlacheckich i włościańskich, katolickich z dziadów i pradziadów, wpisał w księgi prawosławnych, pofalszowawszy dokumenty. Sprawili to popłoch i oburzenie straszne. Sprawa ta właśnie przed paru dniami wyszła na jaw, a pociągnie ona dla pokrzywdzonych dużo kłopotu, kosztów i prześladowań, jak wszystkie sprawy „prawosławia“ się tyczące. Zachodzi jeszcze pytanie, czy z niej wypłatać się potrafią, szczególnie nasi kmiotkowie. Kiedyś podobny fakt miał miejsce w Dubrowach, w gub. mińskiej, którego ofiarą padło kilka rodzin włościańskich już nie wypuszczonych ze szponów prawosławia.

Zmiana jenerał-gubernatora w Wilnie nie budzi żadnych pomyśleń na razie nadziei. Wraz z Kochanowem nastąpiły inne zmiany w administracji. Część urzędników się usunęła. Co będzie—niewiadomo? Nowy rządca kraju litewskiego zaledwie od dni kilku przybył do Wilna.

Z „Gwiazdy“. Na wiadomość o śmierci wieszczki narodu śp. Teofila Lenartowicza, członka honorowego stow. „Gwiazda“, zebrany wydział tegoż stowarzyszenia na dniu 4. lutego br., powziął następujące uchwały:

1. Jednomyslnie przyjął do wiadomości zarządzone z powodu śmierci śp. Teofila Lenartowicza przez ściślejszy zarząd stow. odwołanie wieczorku maskowego, zapowiedzianego na dzień 4. bm.

2. Złożyć 25 zł. na fundusz sprowadzenia zwłok śp. wieszczki do Lwowa, zamiast wieńca na trumnę.

3. Wysłać telegram do Florencji na ręce komitetu zarządzającego pogrzebem, z wyrazem najgłębszego żalu po stracie prawdziwego przyjaciela stanu rękodzielniczego.

4. Zarządzić nieustającą składkę w stow. „Gwiazda“ na cel sprowadzenia zwłok do Lwowa.

5. Rozesłać odezwę do wszystkich stowarzyszeń „Gwiazda“ w kraju, jakoteż do wszystkich stowarzyszeń rękodzielniczych, z wezwaniem do składek na cel powyższy.

Składki p. L. złożyła u nas za miesiąc luty dla głodnych dzieci 40 ct.

Z Czerniowiec donoszą: Na dwudziestem czwartym walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa bratniej pomocy i czytelnicy polskiej zgromadziło tu przeszło 100 członków. Obrady zagał prezes ustępującego wydziału, ks. Jan Fischer, przemawia, w której stwierdził, normalny rozwój instytucji i z radością wskazał, iż z jej łona, jak z macierzystego ulla, wylaniają się nowe stowarzyszenia polskie, poświęcone specjalnym celom, jako to: polityczne Koło polskie, „Sokoł“, Szkoła ludowa. Ze sprawozdania wydziału wyjmujemy następujące szczegóły: Z początkiem r. 1892 Towarzystwo liczyło 464 członków; w ciągu zr. przybyło członków 93, ubyło zaś 67. Obecny stan członków Towarzystwa wynosi 490, a to: 373 miejscowych i 117 zamiejscowych. Na zapomogi, stypendy wydane w roku 1892 kwoty w wydziale pomocy materialnej wynosiły 1.259 złr. 17 ct. w gotówce. W kierunku pomocy moralnej Towarzystwo działało: przez wzorowo prowadzoną, a obfitą bibliotekę, przez bibliotekę popularną dla młodzieży rękodzielniczej, przez czytelnicy czasopism i wreszcie przez urządzenie obchodów narodowych, teatrów amatorskich i wieczorków.

Członkami honorowymi Towarzystwa mianowano panów: Grzegorza Bohdanowicza, właściciela dóbr z Oszechlib na Bakowinie i dra Antoniego Małeckiego we Lwowie. Prezesem wybrany ponownie ks. Jan Fischer. Do wydziału weszli pp.: Czarnecki Michał, ks. Kasprzowicz Kajetan, dr. Mitkiewicz Eug., Sołtyński Wład. Wincen-towicz Józef i Sosnowski Karol.

Tow. bratniej pomocy politechników zamiast wieńca na trumnę śp. Żegoty Króweczyńskiego przeznaczyło 15 zł. na rzecz Szkoły ludowej.

Niezwykłe polowanie na wilka odbyło się tymi dniami popołudniu pod Krakowem. Na krzyk przechodzącego drogą włościanina, zbiegły się na gruntach oddzielających Czarną Wieś od Nowej Wsi Narodowej tłumy ludzi, mężczyzn, niewiast i dzieci, każdy uzbrojony w broń naprędcą chwyconą. Sprawcą pospolitego ruszenia był znany wilk z ogrodu krakowskiego. Chcąc zapewne użyć przechadzki, urwał się z więziennego łańcucha, zdusił po drodze swego towarzysza niedoli bociana w zwierzyńcu, a wydostawszy się na gościniec ugryzł w rękę przechodzącego właśnie tamtędy człowieka. Na widok otaczających go tłumów, drżący ze strachu, stracił doręszty kontenans, a tylko dekoracji swej łańcuchowej zawdzięczał, że nie poniósł na miejscu śmierci od kijów i łopat, odprowadzony został przez ludkę zemsta dyszący napowrót do budy.

Śmiertelny wypadek. We środę d. 1. lutego, w godzinach popołudniowych wyruszył na linię Jasło-Rzeszów pług do czyszczenia toru ze śniegu. Przy czyn-

ności tej pełnił służbę inżynier sekcyny p. Wincenty Teleśnicki. Podczas pracy, z niezbadanej dotąd przyczyny, jedna z dwóch funkcjonujących maszyn odczepiła się nagle i wskutek silnego a niespodzianego wstrząśnienia inżynier Teleśnicki wpadł pod lokomotywę i doznał tak ciężkich obrażeń, że w godzinę życia zakończył. Wypadek ten wywołał bardzo bolesne wrażenie, a śmierć dzielnego urzędnika w sile wieku okryła żałobą rodzinę zmarłego, jego kolegów i przyjaciół. Śp. inżynier Teleśnicki, od kilku zaledwie miesięcy przeniesiony do Jasła, pełnił przedtem służbę w Starym Sączu jako inżynier sekcyny i tam założył czytelną dla budników i służby kolejowej, a podwładnymi opiekował się szczerze; to też przy przeniesieniu go ze Starego Sącza do Jasła żegnano go z prawdziwym żalem. Śp. Teleśnicki padł na posterunku, pozostawiając wdowę i czworo sierot.

(Nadesłane).

Subskrypcja na 6% bułgarską państwową pożyczkę hipoteczną.

Dnia 9. lutego br. odbędzie się we Wiedniu, publiczna subskrypcja na książęco-bułgarską państwową pożyczkę hipoteczną w ogólnej sumie 32.050.000 franków. Pożyczka ta oprocentowana jest w stosunku 6% rocznie w złocie, a przeznaczoną jest wyłącznie na budowę i wprowadzenie w ruch linii kolei: Kapitschan-Szumla-Tirnowa-Selwi-Lowtscha-Plewna-Sofia-Küstendil, tudzież portów w Burgas i Warnie tak, iż na inny cel pod żadnym warunkiem, użyta być nie może, skutkiem tego rząd bułgarski udzielił c. k. austr. Bankowi dla krajów koronnych na rzeczonych liniach kolejowych i portach prawa zastawu z pierwszeństwem hipoteki na zabezpieczenie punktualnego wypłacania kuponów, jak niemniej ściągania wylosowanych obligacji tej pożyczki.

Ponieważ kurs subskrypcyjny oznaczono na 92 $\frac{1}{2}$ %, w złocie przeto obligacje pożyczki tej przedstawiają oprocentowanie kapitału około 6 $\frac{1}{2}$ % rocznie, rentowność pożyczki tej podnosi i ta okoliczność, że takowa ma być w ciągu 33 lat w drodze półrocznych losowań w całości amortyzowana, przez co posiadacz tejże uzyska za pomocą losowania kurs al pari.

Pożyczka ta wraz z kuponami została przez rząd bułgarski od wszystkich podatków i należności tak na teraz jak i na przyszłość uwolniona.

Subskrypcyjną składa 5% kaucji i obowiązuje się $\frac{1}{3}$ część obligacji subskrybowanej odebrać do dnia 20. lutego, $\frac{1}{3}$ część do dnia 20 marca, a ostatnią część do dnia 20 kwietnia 1893.

Program rządowy.

(Telegram Kur. Lwowskiego).

Wiedeń 5. lutego. Wczoraj o g. 6 wieczorem zeszło się Koło polskie, zjednoczona lewica i klub Hohenwarta. Każdemu z członków rozdano drukowany program rządowy, który następnie przez przewodniczącego odczytany został.

Program powołuje się przedewszystkiem na mowę tronową z 11. kwietnia 1891, która wzywa do wspólnego działania i postawienia dobra ogółu ponad interesa partyjne. By intencje mowy tronowej spełnić, konieczną jest rzeczą, aby te partie, które chętne są zadość uczynić patriotycznemu wezwaniu, stworzyły koalicję, by zapewnić brzemiennej w owoce pracę parlamentarną. Żeby jednak koalicja dojdzie mogła do skutku, uważa rząd za obowiązek, by partie wypowiedziały jasno swoje zasady, które się chcą kierować w sprawach publicznych.

Rząd będzie się stosował w polityce zewnętrznej do uchwał delegacji, będzie dążył do wzmożenia siły zbrojnej, będzie przestrzegał prawem unormowanego stosunku do Węgier, przez który organizacja monarchii trwale jest zabezpieczoną. Co do zaprowadzenia zmiany zasad w obecnej ustawie państwowej, to rząd przychylić się do tego nie może, natomiast prawem zastrzeżoną autonomję królestw i krajów i stanu posiadłości poszczególnych plemion bronić będzie i przeszkodzi każdemu nadużyciu. Przychylił się do uregulowania kwestji językowej w urzędzie, szkole i życiu publicznym z uwzględnieniem języka niemieckiego. Dążyć będzie do przywrócenia zgody narodowości i dlatego wspierać będzie inicjatywę poszczególnych partji, ewentualnie ich akcję legislacyjną. Nim do ustanowienia tego rodzaju prawa (prawa językowego) przyjdzie, będzie się starał rząd wszelkimi siłami powstrzymać ułłowania co do zmian w stanie posiadłości narodowościowych.

Państwowe życie wymaga atoli zgody między poszczególnymi konfessjami i dlatego rząd dotoży wszelkich starań, by wyrykiem w tym względzie zapobiedz. Legislacyjna zmiana państwowej ustawy o szkolnictwie, zostanie zaniechana, natomiast przy zastosowaniu ustaw o szkolnictwie, będzie rząd uwzględniał uczucia religijne poszczególnych narodowości. W kwestjach uczuć religijnych uznaje rząd za miarodajne oświadczenia odnosnych władz kościelnych i życzenia ich wedle możliwości spełni.

Następnie omawia program rządowy kwestje finansowe i gospodarki społecznej. Rząd starać się będzie o utrzymanie równowagi w budżecie, spełnić reformę waluty, sprawiedliwie przeprowadzić rozłożenie ciężarów podatkowych. Wspierać będzie obrót produkcji, bronić stany średnie na wszystkich polach gospodarki starać się o wyrównanie różnic klasowych i uśmierzenie walki klas.

Rząd będzie dalej z powagą i surowością występować przeciw wszelkim przekroczeniom mającym egoistyczne cele, a które dla zdrowego postępu gospodarczego są szkodliwe. Uważa dalej rząd za stosowne dalsze kontynuowanie reform na polu prawa cywilnego i karnego.

Do spełnienia tego programu jest konieczną silną pomoc parlamentarna i rząd spodziewa się, że umiarkowane partie wstąpią do koalicji, pomocy tej udzieli. Jeżeli koalicja ma stworzyć silną większość parlamentarną, to konieczną jest rzeczą, by organ tej większości tj. komitet wykonawczy, był w ciągłym porozumieniu z rządem, by ogólne sprawy polityczne uporzędkować można było.

Powyższy program rządowy głosi przeto: 1) nowe przedłożenia rządowe i nowy kredyt na wojско; 2) zwrócenie się przeciw Młodoczechom w sprawie dążenia tychże do uzyskania prawa państwowego; 3) prawo językowe i uznanie języka niemieckiego za język państwowy; 4) zwrócenie się przeciw antysemityzmowi; 5) uznanie autorytetu władz kościelnych w sprawie kwestji szkolnych i religijnych; 6) reformę podatkową by ekonomicznie słabszym ulżyć w ciężarach; 7) surowe ustawy przeciw „ringom“ i wyzyskowi uboższych; 8) utworzenie komitetu wykonawczego nowej większości parlamentarnej.

Co do wrażenia, jakie program rządowy wywołał w poszczególnych klubach, to donoszą, że Słowianie z klubu Hohenwarta zle go przyjęli, gdyż w kwestjach języka jest za mało centralistyczny. Krąży nawet pogłoska, że Słowacy i Kroacy klubu Hohenwarta wystąpią. W Kole polskiem zjawili się Zaleski, by bronić programu rządowego. Co do interpelacji w sprawie reformy wyborczej oświadczył, iż rząd nie zgodzi się na bezpośrednie wybory w gminach wiejskich. Postawiono rozmaite wnioski, między innymi wniósł Jaworski, aby Koło przyjęło program rządowy do wiadomości, oświadczył, że jest gotowe rząd popierać, jednak co do niektórych przedłożeń, to chce je zbadać i rozstrzygnąć. Dziś debaty w tej sprawie mają trwać dalej.

Zjednoczona lewica przyjęła po dłuższej rozprawie rezolucję, w której oświadcza, iż koalicja partji o odmiennych zasadach i dążnościach jest niemożliwą. Program przyjmuje się do wiadomości.

Lewica przyjmuje ustępy co do polityki zewnętrznej, co do utrzymania obecnego stosunku do Węgier, zaprowadzenia języka niemieckiego jako języka państwowego, zachowania ustaw o szkolnictwie, pokoju religijnego — natomiast podnosi zarzuty co do egzekutywnego i administracyjnego uregulowania kwestji szkolnej. Lewica chce ugody czesko-niemieckiej i podziału powiatów w Czechach, zaprowadzenia izb robotniczych i reformy ustawy prasowej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 4. lutego. Rada państwa. Przy pozycji „szkoły średnie“ przemawiał dziś między innymi Romaniczuk, który skarżył się na przeciętnie w szkołach średnich i na przepełnienie gimnazjów. Uznał dobrą wolę rządu wobec Rusinów, żalił się jednak na to, że za mało się jeszcze zrobiło pod tym względem.

Dep. Łucek wystąpił z zażaleniami z powodu urządzenia szkół średnich na Morawie.

Minister Gautsch podniósł szczególniejsze trudności, z jakimi musi walczyć zarząd oświaty na polu szkół średnich, wykazywał ich rozwój wskazując na to, iż od r. 1886 wydano na nie o

1,055.000 zł. więcej i omawiał następnie wypowiedziane ze strony posłów życzenia. Co się tyczy kwestji suplentów, to rząd stoi przy zasadzie, iż należy ustanawiać suplentów w takim tylko razie gdy tego wymagają istotnie niezbędne względy naukowe; tam zaś, gdzie zachodzi stała potrzeba dla klas równoległych zarząd oświaty pragnie obsadzać posady stałymi siłami nauczycielskimi. W ostatnich trzech latach zamianowano 100 suplentów nauczycielami. Obecnie nastąpił zastój, lecz rząd i w przyszłości będzie kontynuował dotychczasową metodę. Przy ustanowieniu suplentów uwzględnia się czas spędzony w zawodzie, przy obsadzaniu zaś posad nauczycielskich zarząd oświaty musi mieć w pierwszym rzędzie na oku kwalifikacje.

Paryż 4. lutego. Senat przyjął projekt ustawy, zmierzającej do zapobieżenia atakom przeciw kasom oszczędności. Pan Bourgeois oświadczył, że jeżeli w tych, którzy dają wkładki, wpaja się przekonanie, iż państwo jest złodziejem, to jest to sprzysiężeniem przeciw bezpieczeństwu państwa. Winni muszą być ukarani.

Na przyjęcie rosyjskiej eskadry, oczekiwanej w Havre, przygotowują wielkie uroczystości. Przyjęcie ma się odbyć w obecności Carnota.

Londyn 4. lutego. W Izbie gmin podczas rozprawy adresowej dep. Labouchere wniósł poprawkę tej treści, że jeśli Salisbury rzeczywiście przyrzekł Włochom pomoc na wypadek wojny z Francją, to rząd obecny nie jest za to przyrzeczenie odpowiedzialny. Gladstone mówiąc o trójprzymierzu oświadczył, że od czasu objęcia przez niego rządów nie zdarzyło się na polu politycznym nic takiego, co by mogło z powodu trójprzymierza wywołać zaniepokojenie.

Londyn 4. lutego. W Kairze obawiają się wybuchu powstania. Porta poruszyła myśl zwołania konferencji europejskiej celem uregulowania kwestji egipskiej.

Ateny 4. lutego. W Zante obozuje 30.000 osób pod gołym niebem. 800 domów runęło.

Kanibalizm.

Dnia 2. bm. aresztowano trzech majtków w Cuxhaven, mianowicie Andersena, Jacobsena i Johansona, uratowanych z rozbitego okrętu norweskigo „Tekla“. Okręt ten znajdował się w podróży z Tiusbergu do Filadelfji i wioził naftę. W skutek szalonych burz okręt ucierpiał wiele, tak że załoga widziała się zmuszoną opuścić go. Na nieszczęście jedna tylko łódka była cała, inne rozbiła burza. Do łódki tej wsiadł kapitan, sternik i jeszcze kilku ludzi, reszta 9 z stała na pokładzie. Gdy pokład pękł i szedł pod wodę ratowali się oni na maszt. Z żywności nie mieli nic i pięciu z nich skoczyło wreszcie z obłąkania w morze.

Pozostało jeszcze 4, trzech Norwegów i jeden Holender. Przez 10 dni cierpieli straszne męki. Jedynym ich pożywieniem była rosa osiadająca na linach i maszcie, którą zlizywali. Trzynastego dnia miał ofiarować Holenderczyk swoje życie, by towarzyszy uratować od śmierci głodowej. Grozą przejmującej a wspaniałomyślniej ofiary towarzysze przyjąć nie chcieli... Rzucono losy... los padł na Holendra. Zabito go... krew wypito i ciałem jego pożywiono się.

Tymczasem przepłynęły cztery okręty nie zbliżając się zupełnie do rozbitek. Nawet dnia ostatniego duńska barka „Hermann“ chciała przepłynąć, sądząc, że sterczący maszt jest kominem parowca. Wreszcie atoli zatrzymała się, wysłano barkę i wyratowano na wpół pozbawionych przytomności. Działo się to na wysokości zachodniej Irlandii.

Gdy przybyto do Cuxhaven otrzymali uratowani od skandynawskiego konsulatu odzienie. Jeden z nich odstawiony został do do nu obłąkanych. O innych, którzy wraz z kapitanem na łódź wsiadli, nie ma żadnych dotąd wiadomości.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr hr. Skarbka. Dziś po południu „Skalb-mieszanki“, opera narodowa w 3 aktach Kamińskiego z muzyką K. Weigla. Wieczór „Powietrze wielkomięskie“, komedia w 4 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelberga.

Ze sztuki. W salonie Towarzystwa sztuk pięknych wystawiono przed kilkoma dniami, większych rozmiarów obraz artysty Berga „Port w Lofoten“. Nadto wystawiono trzy nowe prace artysty Krzesza, mianowi-

cie: „Portret hrabianki Badeniowej”; pani „Jabłonowskiej” i popiersie „ks. dr. Skrochowskiego”; dalej Reynera „Portret własny”; Batowskiego obrazek rodzajowy „Zaloty”; Janowskiego „Emancypantka” pastel; Zukomskiej „Tragarz”; Mańkowskiego „Krasula”; oraz Stasia-ka „Młyny pod Melsztynem”.

Do balad Mickiewicza Paderewski skomponował świeżo sześć pieśni, które wkrótce wyjdą z druku w Berlinie po polsku i niemiecku, w Londynie zaś po francusku i angielsku. Odnajdują się one podobno melodyjnością i potęgą szczerzego, prosto wyrażonego uczucia. Artysta nasz, podróżujący obecnie po Ameryce, zagra tamże specjalnie na benefis yankeesów napisaną, a nieznaną jeszcze fantazję na tle arjy amerykańskich.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Gal. bank kredytowy. Stan z dniem 31. stycznia 1893. Wkładki na książeczki i asygnaty kasowe złr. 1,478.965.68.

Losy tureckie. Przy ciągnięciu odbytem 1. bm. padła główna wygrana 300.000 fr. na nr. 369762; 25.000 fr. na nr. 855564; po 10.000 fr. na nr. 704568 i 180040.

Włoskie losy czerwonego krzyża. Po 50 lirów wygrały: s. 1487 nr. 1, s. 3561 nr. 57, s. 4793 nr. 23, s. 4888 nr. 3, s. 6364 nr. 16, s. 6776 nr. 19, s. 7273 nr. 19, s. 8468 nr. 31, s. 11073 nr. 24.

W ciągnięciu amortyzacyjnym wylosowano następujące serie: 808 909 1671 2114 2291 2863 4363 4676 7939 8736 9437 i 11749. Na wszystkie numery zawarte w tych seriach przypada po 30 lirów.

NADESŁANE.

W miejsce dawnego
już został otwarty nowo wybudowany zakład
fotograficzny

HENNERA

przy ul. Akademickiej 1. 18.

składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Wszelch nauk lekarskich
Dr. MARJAN JASILKOWSKI

po dłuższych studiach na klinikach wiedeńskich, ordynuje na razie w Ostrowie, poczta Borynie, powiat Bóbrka.

WE LWOWIE
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
I. HERMANA
JAGIELLOŃSKA L. 15.

zniżył
ceny fotografii

Za 12 sztuk:
wizytowych . 3 zł. 50 ct.
gabinetowych . 6 „ 50 „
buduarowych . 10 „ — „
Zdjęcia wykonują się bez względu na pogodę.

Dr. Emil Wechsler

specjalista w chorobach żołądka i jelit, mieszka obecnie ul. Kilińskiego 1. 2. (nad księ-garnią Gubrynowicza) i ordynuje od 3—5.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkiewska 1. 21. I piętro. Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 Honorarium umiarkowane.

Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza 1. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. Ordynuje od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w części inseracyjnej hiszpańskiego handlu win **Vinador**, Wiedeń, I, Am Hof 5. Wprost sprowadzane wina zagraniczne i francuskie koniaki tej firmy mają sławę światową z powodu prawdziwości i znakomitości.

Za spokój duszy s. p.
LUDWIKA NIKODEMA
księcia Łódzia

PONIŃSKIEGO

c. k. Podkomorzego, obywatela Starego Miasta
i Starej Soli, właściciela dóbr Horyńca,
zmarłego d. 23. stycznia 1893.

odbędzie się w poniedziałek dnia 6go lutego b. r.
o godzinie 10. rano

Nabożeństwo żałobne

w kościele oo. Jezuitów,
na które rodzina uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół,
znajomych i pobożnych chrześcijan.

Lwów dnia 4. lutego 1893.

(„Concordia“ F. Opuchlak i Syn).

Dr. Antoni Horbaczewski

otworzył kancelarię adwokacką w Czortkowie,
w domu p. Ludwinowej.

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studiów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kaposiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego 1. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej 1. 9. Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. J. REINHOLD

emr. Demonstrator na klinikach Prof. Grubera i Stoerka
i b. sekundariusz szpitala powszechnego we Wiedniu.
Ordynuje ul. Jagiellońska 1. 2. od 10 — 12 i 2 — 5.

Wszelch nauk lekarskich

Dr. S. REINHOLD

Dentysta

ordynuje ul. Jagiellońska 1. 2. od 9 — 12 i 2 — 5.

DOM BANKOWY

KANTOR WYMIANY
SOKAL I LILIEN

we Lwowie

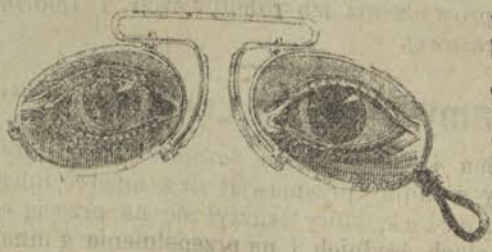
ul. Hetmańska 1. 8. (Hotel Langa.)

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizję wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

Nowy optyk



we Lwowie pod „Koralkiem” p. lw. Ducha. Wykonuje wszelkie rodzaje okularów, cwiklarów, lornetek, biokult, barometrów termometrów itp. Zaspokajanie wszelkich potrzeb punktualnie. Naprawy najrychlejsze i najtańsze.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4. lutego 1893.

Hotel ŻORŻA. M. Rohoziński z Podola rossyjski, E. Münter z Gorajca, A. Münter z Waniowa, A. Cielecki z Porchowy, A. Kapri i J. Jakubowicz z Bukowiny, W. Brokl z Kijowa, St. Zwolski z Bryniew, M. Gregorowicz z Czerniowiec, W. dr. Katz z Homuńca, J. Popper z Pesztu, F. Drexler z Wiednia.
Hotel SZWAJCARSKI. J. Niewiadomski i L. Kozerski z Drohobycza, St. Seppert z Czorkowa, St. Petraszek z Czerniowiec, J. Nowak z Krakowa, K. Łęczewski z Tarnopola.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

4. lutego 1893.

	płaca	zadają
Kolei galic. Sar. Lwów po 100 złr. m. k.	219 —	222 —
Lwów-Czern. Jaros. po 100 złr. w. a. w. s. b.	253 00	256 00
Banku hipot. galic. po 200 złr. w. a.	340 —	215 —
Kraj. galic. po 200 złr. w. a.		
Listy dłużne za 100 złr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	101 10	101 80
„ „ „ 5 pr. w. a. los w 40 l.	108 60	109 30
„ „ „ 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 —	100 70
Banku krajowego 4 i 1 pr. w. a. los w 51 l.	100 —	100 70
Lwowa, kred. gal. ziem. 5 pr. w. a.	97 70	98 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	95 90	— 00
„ „ „ 4 pr. w. a.	100 60	101 50
„ „ „ 4 pr. w. a.	95 60	96 30
Listy dłużne za 100 złr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(daw. 6 proc.) 3 pr. w. a.	— 00	— 00
(daw. 5 proc.) 2 i 1 pr. w. a.	— 00	— 00
Ogólnego rolniczo-krajozw. Zastawo dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 5 pr. w. a. los w 15 lat	50 —	— 00
Oblig. za 100 złr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. w. a.	105 00	— 00
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	96 50	97 20
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 pr. w. a.	102 00	102 70
Komunikacyjne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101 80	102 50
Pożyczki kraj. 6 pr. w. a.	105 50	— 00
„ „ „ 4 pr. w. a.	99 10	— 00
„ „ „ 4 pr. w. a.	93 50	26 00
Monety.		
Młota Królewska	24 00	— 00
„ Stanisławowska	40 00	— 00
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleonor	9 56	9 66
Pół imperiał	9 69	— 00
Rubel rosyjski srebrny	122 00	127 00
„ papierowy	123 00	125 00
100 marek niemieckich	59 —	59 50

Kurs giełdy wiedeńskiej

	dzisiaj	z dnia poprz.
Wiedeń 4. lutego 1893.		
Akcje węgierskie banku kredytowego	375 50	—
„ Banku anglo-austriackiego	152 50	—
„ Unienbanku	247 75	—
„ Kolei Karola Ludwika	220 25	—
„ Kolei północnej	288 25	—
„ Kolei południowej (Lomb. rdy)	93 —	—
„ Kolei państwowej	298 —	—
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	236 21	—
„ Kolei węgiersko-północno-wschodniej	206 21	—
Losy komunalne wiedeńskie	170 —	—
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządcy tytoniu	172 50	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	—	—
Losy regulacji Giny	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	237 60	—
Banka węgierska 4 pr. w. a.	114 69	—
Akcje Bankveronu	119 75	—
Rosyjski rubel papierowy	124 —	—
Losy premijowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	—	—

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

waluty od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

	Pociąg posp.	Pociąg osobowy	Pociąg towarowy
Do Lwowa przychodzą:			
Z Krakowa	6-01	7-50	9-01
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	9-01	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamczak)	—	2-45	9-17
Z Suczawy	10-09	7-56	1-43
Z Kimpolungu	10-09	7-56	—
Z Radowic	10-09	7-56	—
Z Hliboki	10-09	—	7-06
Z Nowosielicy	—	7-56	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	1-43
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	1-43
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzyja	—	9-16	2-25
Z Suczawy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzyja	—	9-16	2-25
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzyja	—	—	1-41
Z Pesztu, Miskolca, Munkacza, Ławocznego i Strzyja	—	9-16	1-41
Z Sokala i Belzcy	—	—	1-41
Z Sokala i Bawu ruskiej	—	—	1-41
Ze Lwowa odchodzi:			
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	11-01
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	2-58	9-41	10-26
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamczak)	3-10	10-02	10-5
Do Suczawy	6-36	9-56	10-56
Do Husiatyna via Halicz	6-36	9-56	10-56
Do Słobody rungurskiej	6-36	9-56	10-56
Do Nowosielicy	6-36	9-56	10-56
Do Hliboki	6-36	9-56	10-56
Do Radowic	6-36	9-56	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	3-23
Do Strzyja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suczawy	—	6-16	10-21
Do Strzyja i Stanisławowa	—	—	10-21
Do Strzyja, Ławocznego, Munkacza, Miskolca i Pesztu	—	6-16	7-41
Do Belzcy i Sokala	—	—	7-41
Do Sokala i Bawu ruskiej	—	—	7-41

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną w. a. 6. wieczór do 5. rano.
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południu, to zegar lwowski wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

Rozmaitości.

Tatry w Warszawie. Jeden z restauratorów warszawskich urządza w swej jadalni panoramę Tatr, wykonaną wypukło i dekoracyjnie w większych rozmiarach. Imitacyjne góry zastępować będą ściany zakładu, a zostaną tak rozmieszczone, że dadzą dokładne pojęcie o Tatrach i malowniczych ich okolicach. Pomysłowy restaurator szczególnie kładzie nacisk na urządzenie Morskiego Oka i Zakopanego z dokładnymi widokami Gewontu, Świnicy i Gubałówki. Wykonaniem panoramy zajmuje się kilku malarzy i rzeźbiarzy.

List Gounoda. Z okazji setnego przedstawienia w operze paryskiej „Romeo i Julii” z Janem Reszkim w tytułowej roli, śpiewak nasz odebrał list od Gounoda, który tu za *Figurę* podajemy: „Kochany mój Janie! Literalnie przeszedłeś wczoraj siebie samego. Może cię to dziwi? Mnie także. A jednak tak było. Nigdy nie sięgałeś tej piękności dykcji i ułożenia tej czystości i głębokości akcentu, tej miary i roztropności w emisji głosu, jednym słowem, tej równowagi i proporcji, które wyłącznie tworzą wielkiego artystę, stawiając go ponad ostatecznościami owym wielkiem niebezpieczeństwem i wiekiutką pokusą niedouczonych. Dziękuję i brawo, jeszcze i zawsze; bodaj niebo zachowało nam ciebie i piękną sztukę twoją jak najdłużej!... Potrzebujemy tego bardzo. Wspomnij o mnie i kochanemu Edwardowi, który, zdawałoby się mogło, urodził się w roli swej i uważajcie mnie o-baj za szczerze oddanego wam. A. Gounod.

Pod płaszczykiem przeprowadzenia rewizji domowej w pałacu markiza Puisse, niby podejrzanego o „panamę”, dopuściło się kilku drabów znacznej kradzieży. Markis, wyjechawszy na kurację do Mentony, pozostawił w pałacu tylko dozorcę wraz z żoną jego. D. 27. wieczorem zjawili się w mieszkaniu dozorcę 6 elegancko ubranych mężczyzn, z których jeden oświadczył, iż są komisarzami policji i powierzono im zostało przez się dzieło Fraqueville przeprowadzenia rewizji domowej w mieszkaniu markiza. Portier zastosował się do tego, jakkolwiek cała historia wydała mu się podejrzaną. Dał klucze... poczem go związano, jak również i żonę. Dwóch z ptaszków dozorowało ich, reszta do północy odbywała

„rewizję”, zabierając rzeczy wartościowe, klejnoty itp. A nawet meble kosztowniejsze zabrano i ładowano na dwa wozy czekające przed bramą.

Zmarłe ptactwo. Tegoroczna zima, od lat kilkunastu niepamiętna, daje się szczególnie biednemu ptactwu we znaki. Gospodarze wymiatają z pod strzech i okapów tuziny zmarzłych wróbli, szukających noclegu, a których wymraża zimno, zwiększające się stale codzień pod noc.

Dobrowolnie daje się wieszać dla uciechy widzów jakichś kuglarzy w Bostonie, w budzie komediantów koczujących. Ma to być widowisko śmierci na szubienicy; powtarza się ono dziesięć razy dziennie. Czaso pisma powstają na podobnie barbarzyńskie widowisko, ale impresario owego dziwaka broni się tem, że nie istnieje w Ameryce paragraf prawa, zakazujący tego rodzaju produkcji.

Z Chicago donoszą, że znaczna część budynków zawałiła się. Szkody wynoszą 150.000 dolarów.

Z Florencji donoszą 16. bm.: Prezydent banku handlowego Michel i starszy buchalter Dini zostali uwięzieni. Dyrektor Boninsegui znikł i ścigany jest listami gończymi. Rozchodzi się o malwersację miliona lirów.

65.000 robotników na bruku. Z Londynu donoszą 1. bm.: Odbyta wczoraj konferencja zjednoczonych właścicieli kopalń i górników z południowej Walii nie doprowadziła do porozumienia. Właściciele kopalń wypowiedzieli wszystkim 65.000 robotnikom robotę na jeden miesiąc.

Testament poety. Z Berna morawskiego donoszą, że zmarły poeta Goldmann pozostawił 150.000 złr., z tego połowę na cele dobroczynne, w testamencie jednak nie ma o tem wzmianki, na jakie cele dobroczynne przeznaczył 75.000 złr.

Pomnik dla Szyllera ma stanąć w New-Port, w pobliżu Cincinnati. Wznoszą go Niemcy na pamiątkę zwycięstwa, jakie odnieśli przy ostatnich wyborach, zyskując wykład niemieckiego języka w szkołach amerykańskich. Celem zebrania potrzebnych funduszy ma być wydany latem olbrzymi festyn niemiecki w New-Port, na który zjadą wszystkie stowarzyszenia niemieckie z

okolicy Cincinnati, Cowington i innych miejscowości. Odstąpienie pomnika projektowane jest na d. 10. listopada rb.

Uprowadzenie. W Jasenowaru, w Bośni, znikła córka jednego z wyższych oficerów austriackich. Przypuszczają, że wykradzioną została przez bęga bośniackiego, niewiadomo jednak, czy za jej porozumieniem, czy też w drodze gwałtu.

NADESLANE.

19 stulecie w Galicji bez wszelkiej pomocy lekarskiej.

Jakób Nawrocki, rolnik w Browarach przy Jazłowiecu, chorował obłożnie na tyfus, a podczas jego niebezpiecznej choroby, nadszedł czas położeń żony jego a to dnia 19. listopada zr. Akuszerka poczyniła uwagę, że poród nie w porządku, konieczną jest pomoc lekarską. Ojciec owego gospodarza dość skłopotany sam, niebezpiecznie chorych swych dzieci odstąpić nie mógł, wysłał najbliższego sąsiadę Mikołaja Dąbrowskiego celem sprowadzenia lekarza dra Franciszka Stokłosiańskiego w Jazłowiec osiedlonego.

Tenże P. konsyliarz, nie troszcząc się by pospieszyć z pomocą do walczącej ze śmiercią kobiety, uczynił zawieszem przybycie od złożenia 10 złr. w. a. Poślaniec nie mając ze sobą pieniędzy, powrócił z tą smutną wiadomością, w skutek czego udał się wnet rozpaczony ojciec do lekarza tegoż składając mu 5 złr. w. a. i prosząc o jak najrychlejszą pomoc, gdyż każda stracona chwila, przyczynia się do śmierci położnicy. Lekarz zaledwie zdecydowany siadł na furę, a gdy zobaczył się na obejściu owego gospodarza; odrzekł ochotczo, „po stożkach poznaję, że to niebiedny gospodarz, a więc nie przystąpię do pomocy jak długo nie złożyysz mi jeszcze 10 złr. aby czyniło 15 złr. Zaledwie zdołał skłopotany ojciec zważyć P. lekarza do pomieszczenia chorej, tuż rozpoczął lekarz ponownie targi o powyższych 10 złr. w. a., a gdy okazały się wszelkie błagania daremnymi i niepomagało nawet dawanie lekarzowi w zastaw kożucha i lekarz szukał drzwi, obstępiono go do koła, oblewając go łzami a następnie mu zagroźono, że go się niewypuści z pomieszczenia, wziął się od niechcenia do pomocy niestety zapóźno, gdyż położnica leżąca lat 31 zupełnie zdrowa kobieta, zostawiwszy czworo drobnych dzieci, do 24 godzin po największych mękach zakończyła życie.

Ośmielam się zapytać Szan. Publiczność, czy istnieje gdzie satysfakcja przeciw postępowaniu takiemu.

Z głębokim szacunkiem

Jakób Nawrocki

w Browarach poczta Jazłowiec.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Przez cały rok funkcjonujący Zakład wodolecznicy „Majówka” poczta Lwów, poszukuje Rządzczyń w dziale gospodarstwa domowego. Młodego człowieka z dobrym piśmem do czynności kancelaryjnych.

„HOTEL GARNI” pod „TRZEMA KORONAMI” 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Wagi decymalne wyrobu krajowego bardzo silnej budowy, gdyż wszystkie części składowe kute: na kilogr. 100 150 200 250 sztuka złr. 16— 19— 22— 27— 400 500 750 1000 33— 40— 50— 65—

poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (na przeciw katedry.)

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmują biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Wagi i ciężarki wszelkiego gatunku przyjmują do naprawy i odciekowania Piotr Momocki we Lwowie Chorażczyzna 19.

Przy ulicy Łyczakowskiej 1. 22. nr. drzwi 67. na drugim piątrze jest zaraz do wynajęcia pokój kawalerski z wiktlem lub bez.

Mężczyzna, lat 27, z placą 600 złr. z prawem do awansu i emerytury życzy sobie poślubić uzdolnioną w krawieczynie, która zechciałaby prowadzić pracownię. Labor. Lwów, poste restante. 241

Józef Rudich rutynowany ekspedytor pocztowy telegrafista w Kossowie poszukuje posady z dniem 1. marca 1893 roku. 253

Na długie wieczory zimowe!

Najświeższe Nowości!!!
Wypożyczalnia książek i NUT

STANISŁAWA KÖHLERA

we Lwowie, ul. Batorego 1. 28.
Abonament (3 tomy na raz) 40 cent. miesięcznie
Kaucja złr. 1. Na prowincję (10 tomów naraz) abonament 1 złr. miesięcznie.
Kaucja 5 złr.

Najnowszy katalog własnie opuścił prasę.
Zapisywać się można codziennie.
Nuty 6 kawalków na raz 50 ct. miesięcznie. Kaucja 1 zł.
Telefon nr. 52.

Młody przemysłowiec poszukuje we Lwowie posady z kaucją 300 złr. Łaskawe zgłoszenia przyjmują z grzeczności admin. „Kurjera” pod znak „Pracowity.” 252

100 złr. a. w. gotówka

zapłaci temu zaraz, kto mi wyszuka jakikolwiek posadę w kraju lub zagranicą. Piernikarski w Radłowie.

Biuro koncesjonowanego budowniczego Leopolda Warchałowskiego ul. Ormiańska 1. 2. wykonuje plany kosztorysy, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrolę, nadzór nad budowlami. 201

Dla pomieszczenia biur towarzystwa poszukuje się w śródmieściu lub w pobliżu na jednej z główniejszych ulic odpowiedniego lokalu, składającego się z 6 do 8 obszernej pokoi. Zgłoszenia należy nadesłać pod adresem: „Instytut” do administracji „Kurjera” 211

Są czyste hereerki do sprzedania. Ul. Sykstuska 1. 44. drzwi 7. 256

Biuro wywiadowcze Stanisława Sataty Sykstuska 6 poleca rządów ekonomicznych, leśniczych, ogrodników, gorzelników, bony, panny służące i sługi wszelkiego rodzaju. 255

Skrzypce wyjątkowej wartości są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Batorego 1. 16. w restauracji. 244

Pomieszczenie darmo i zaraz daje osobie przyjemnej, inteligentnej i uczciwej. Żadam tylko przygotować codziennie rano dziewczynkę do szkoły. Adres zgłoszeń od 12 1/2 do 1 1/2 gmach teatralny brama 3. drzwi 1. 2. półpiętro po prawej stronie. 247

Naukę Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje
L. E. Veltzé.
Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblioteki uniw. Jagiellońsk. poleca swój zakład introligatorski i galanterijny przy ul. Akademickiej 1. 8. we Lwowie. 951

2 wagi mostowe

po 80 cetnarów, (klg. 4000), całkiem nowe i nieużywane pochodzące ze sławnej fabryki *Buganyi & Com*, silnie zbudowane, z żelaznymi trawersami, skalą i ruchomą wagą, niezbędne dla każdego większego przedsiębiorstwa, browaru, gorzelni, gospodarstwa, a gminie i kopalni pod grzywną złr. 100 urzędownie polecane, tudzież

2 wagi do ważenia bydła

każda na klg. 1000, nowe i nieużywane, bardzo dokładne, w każdej stajni opasowej niezbędne, ze skalą i ruchomą wagą, z poręczami i schodami, z tejże samej sławnej fabryki pochodzące, urzędownie cechowane, pojedynczo, dla braku miejsca bardzo tania do sprzedania.

Eisenmöbel und Waagen-Lager
I. Seilerstädte 12, im Hofgewölbe rechts in Wien.

Poszukuję realności niewielkiej, lub willi Oferty w „Kurjerze” pod adresem A. G. Pośrednictwo wykluczone. 258

Dla gabinetów zoologicznych polecam egzemplarze motyla „Niepylak Apollo” (Parnasius Apollo) wysuszone i należące do zbioru przysposobione po cenie 1 złr. 25 ct. franko z opakowaniem za poprzedniemi nadesłaniem gotówki lub za zaliczką pocztową. Juliusz Peller w Krośniku nad Dunajcem. 255

Komu zdrowie mile, niech spieszy na znakomite obiady domowe pod 1. 11. ul. Akademicka. Ceny umiarkowane; niezwyklej dobroci paczki na zamówienie. 257

W krawieczynie całkiem u zdolnione panny znajdują stałe umieszczenie Ulica Piekarska 2. B. 260

CERATY
Obicia powozowe
dywany i chodniki
poleca najtaniej
St. Wyszyńska
Lwów, Kopernika 16.

Kilka kamienie we Lwowie w śródmieściu i po za takowem, tudzież kilka majątków ziemskich we wschodniej i zachodniej Galicji, jest zaraz do sprzedania pod warunkami nader korzystnymi. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarja adw. dra W. Kulikowskiego we Lwowie (plac Bernardyński 10), która także poszukuje majątku ziemskiego w cerie do 140.000 złr. do nabycia przez zamianę za kamienie we Lwowie. 259

Wszelkie książki szkolne kuje, sprzedaje i zamienia pod najkorzystniejszymi warunkami jedyna katolicka antykwarnia
Stanisława Köhlera
we Lwowie,
ulica Batorego 1. 28.

Wysła świeże w najlepszym gatunku masło we faskach a 5 klg. brutto 4 1/2, klg. netto a 4 złr. 20 ct. i franco za zaliczką. O jak najliczniejszej względy uprasza. Adres A. J. Mingelgrün Słotwina koło Brzeska. 261

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami. Pomieszczenia kawalerkie w najmuje Zarząd realności Emila Bertmiljana Brajera Ulica Brajerowska 10 97

W willach na Kastelówce za szkołą Marii Magdaleny zaraz do wynajęcia: w willi 1. 20. Sutereny kuchnia, parter 4 pokoje z kuchnią i spiżarką, I. p. 4 pokoje z kuchnią i spiżarką, przedpokojem i 2 balkonami, II. p. pokój z kuchnią i pokój kawalerski. Willa ta jest do sprzedania za złr. 17000. Ogród dla każdej partji. W willi 1. 22. Sutereny pokój z kuchnią z osobnym wejściem, II. p. pokój kawalerski. Willa ta jest do sprzedania za złr. 13.000. Bliższej wiadomości udzieli biuro budowniczego Lewinńskiego plac Kapitulny 1. 7. II. p. 147

4 pokoje i kuchnia Długosza 23 147

Boczna Łyczakowska 1. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

PRACOWNIA
Sukien damskich
i dzieciennych

oraz
kostjumów wszelkiego rodzaju
poleca

po cenach przystępnych
OLGA KARGE
we Lwowie,
ul. Łyczakowska 10. II. p. 17.

Dla panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest ek. uprzyw. galwano-elektryczny aparat „Refektor,” dający się nosić na ciele niewidzialnie, z najlepszym skutkiem używany na seksualne osłabienie, nawet zastarzałe. Refektor jest we wszystkich państwach patentowany i odszczególniony wieloma złotymi i srebrnymi medalami. System prof. dr. Volty. Aparat, nieszkodliwy pod gwarancją, można wygodnie nosić w kieszeni. Lekarze wszystkich państw polecają zawsze. Broszury z ilustracjami i pouczeniem użycia gratis (w zamkniętej kopercie 10 cent. markę) wysłała właściciel ek. przywileju **J. Augenfeld**, elektro-technik, Wiedeń, I., Schulerstrasse 18.

Wielki krach!

New-York i Londyn nie szczędzili też europejskiego kontynentu i wielka fabryka towarów ze srebra została zmuszona sprzedać cały zapas za drobną cenę roboty. Jestem upoważniony wykonać to polecenie. Posyłam dlatego każdemu następujące przedmioty tylko za **złr. 6-60**:

- 6 sztuk najlepszych noży stołowych z prawdz. ang. klingą
- 6 sztuk ameryk. patent. widełców srebrn. z 1 sztuki.
- 6 sztuk ameryk. patent. łyżek srebrnych.
- 12 sztuk ameryk. patent. łyżeczek srebrnych.
- 1 ameryk. patent. chochla srebrna
- 1 ameryk. patent. chochelka do mleka srebrna.
- 2 sztuki ameryk. patent. kubków srebrnych do jaj.
- 6 sztuk angielskich taccek Victoria.
- 2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych.
- 1 sztuka sitko do herbaty.
- 1 sztuka rozpylacz do cukru.

44 sztuk razem tylko **złr. 6-60**.

Wszystkie powyższe sztuki (44) kosztowały dawniej 40 złr. teraz można je nabyć za najniższą cenę **złr. 6-60**. Amerykański patent srebra jest białym metalem, zachowującym srebrną barwę przez 25 lat, za co się ręczy. Najlepszym dowodem, że ogłoszenie nie polega

na oszukaństwie,

zobowiązuję się publicznie, każdemu odesłać pieniądze, komu się towar nie podoba, dlatego niest nie powinien zaniedbać sposobności nabycia **wspaniałego garnituru**, nadającego się szczególnie na

wspaniały podarunek ślubny

jakoteż dla każdego lepszego domu.

Do nabycia tylko u

A. HIRSCHBERG'A

główniej agencji zjednoczonych ameryk. fabryk towarów z patentowanego srebra.

Wiedeń, II., Rembrandtstrasse 19. Telefon 7114.

Wysyłka na prowincję za pobraniem lub gotówką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko z uboczną marką ochronną. (Metal zdrowia).

Wyciąg z listów uznania:

Texing, Górna Austria 21. lutego 1892.

Przypadkiem widziałem u J. O. hr. Wurmbanda Pański garnitur i przekonałem się o piękności i taniości itd.

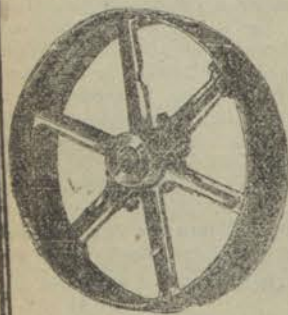
Józef Forst, proboszcz.

Zadowolony z posyłki nadzwyczajnie, która przewyższała moje oczekiwania.

Kapitan Cz...., komendant placu.

FABRYKA MASZYN

T. BREDTA w Ottynie



(stacja między Stanisławowem a Kołomyją) przy samym dworcu kolei, poleca swoją odlewnię żelaza i brązu, pracownię mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.

Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.

Urządza gorzelnie, browary, rafinerje nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej, oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.

GEORG MELLITZER & Co.

Strohhutfabrikanten

in Mannsburg bei Laibach,

empfehlen ihr grosses Lager in allen Gattungen Strohhüten für Herren, Knaben, Damen & Mädchen als billigste Bezugsquelle unter Zusicherung promptester Bedienung.

Modejournal & Preisliste auf Verlangen gratis & franco.

Wydział krajowy.

L. 5252.

Ogłoszenie

w sprawie konwersji długu indemnizacyjnego Galicji wschodniej, Galicji zachodniej i W. Ks. Krakowskiego.

Na podstawie ustawy krajowej z d. 6. grudnia 1892 [Dz. ust. i rozp. kraj. nr. 84. przystępuje Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim do konwersji długu indemnizacyjnego Galicji wschodniej, Galicji zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego i ogłasza niniejszem, że uchwałą z dnia dzisiejszego wypowiada wszystkie dotychczas niewylosowane obligacje funduszu indemnizacyjnych na dzień 1. maja 1893 i z dniem powyższym, w którym także ich dalsze oprocentowanie ustaje, uznaje je za płatne.

Galicyska kasa krajowa we Lwowie wypłacać będzie od dnia 1. maja 1893 kwotę stu pięciu (105) zł. w. a., (210 koron) za 100 zł. m. k. nominalnej wartości za wszystkie przedłożone jej obligacje indemnizacyjne, zaopatrzone w bieżące kupony o ile właściciele tych obligacji nie zamienią ich na obligacje nowej cztero-procentowej wolnej od podatku i od wszelkich strąceń pożyczki krajowej, przeznaczonej wyłącznie na skonwertowanie względnie spłacenie długu indemnizacyjnego albo nie zgłoszą ich do zamiany.

Obligacje nowej pożyczki krajowej mogą być użyte w myśl ustawy państw. z dnia 4. stycznia 1893 Dz. u. p. nr. 6. do fruktyfikacji wszelkich majątków fundacyjnych, majątków zakładów zostających pod publicznym nadzorem, dalej kapitałów pupilarnych, fideikomisowych, depozytowych i po kursie giełdowym, jednakże nie wyżej nominalnej wartości do lokowania kaucyi służbowych i innych.

Bliższe warunki zamiany obligacji indemnizacyjnych na obligacje nowej cztero-procentowej wolnej od podatku i od wszelkich strąceń pożyczki, ogłoszone zostaną w prospektach, wydanych przez konsorcjum, któremu pożyczka do sfinansowania oddana została.

Wydział krajowy zwraca uwagę wszystkich właścicieli winkulowanych obligacji indemnizacyjnych, że w własnym swoim interesie powinni się jak najwcześniej postarać u kompetentnych władz o zezwolenie na dewinkulację tak, żeby obligacje te mogły być wcześniej na obligacje nowej pożyczki krajowej zamienione, albo też z dniem 1. maja 1893 zrealizowane.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

Marszałek krajowy:

Eustachy książę Sanguszkowski.

Członek Wydziału krajowego:

Antoni Jaxa Chamiec w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Tadeusz Romanowicz w. r.

Nieustająca wystawa

kucheni i pieców gazowych, żelazek do prasowania

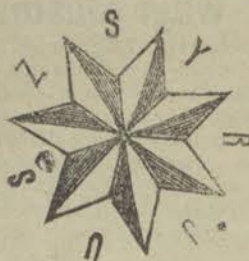
i rozmaitego rodzaju aparatów do gotowania gazem

w handlu żelaznym

PIOTRA CHRZĄSTOWSKIEGO

(plac Kapitulny 1. 1).

Wszystkie aparaty będą na miejscu gazem opalane i P. T. Publiczności objaśnione.



SKŁAD KAWY

Artura Kościńskiego

pod godłem „Syrjusz”
we Lwowie, ul. Ossolińskich 1. 11.
wchód także z ulicy Cichej
poleca tylko najlepsze gatunki
po cenach hurtowych.

Ceylon, Mokę i Amerykańską.

Kawa najprzedsniejsza kosztuje w miejscu 1/2, ko złr. 1—
na prowincję 4/5, ko złr. 10 ct. 10 franko.

Bayera salicylowo-kauczukowy plaster

niezrównany środek do usuwania bez bólu i niebezpieczeństwa

nagniotków i stwardnienia skóry

1 koperta tego znakomitego plastru wraz z dokładnym opisem użycia kosztuje 30 cent., na prowincję 35 cent. za nadesłaniem należytości w markach. Zamówienia nadsyłać pod adresem: Apotheke „zum römischen Kaiser” Wien, Stadt, Wollzeile 13, Hugo Bayer. We Lwowie w aptece P. Mikolascha.



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej zł. 1-40

funt najlepszej w orygin. opak. zł. 2-50

funt Imperial cesarskiej zł. 3-50

funt wysiewków z herbat najlep. zł. 1-20

Kawa „Syrjusz” franco 5 kilo złr. 9-50.

Z pożaru.

uratowane, całkiem czyste i bez szkazy towary zostały mi dane ze zleceniem, sprzedania ich jak najprędzej w większych i mniejszych partjach po jakiejś cenie. Jakość towarów jest znakomitą, ceny są zadziwiająco tanie; pół ceny zwykłej kosztu, a wszystko jest bez błędów i plam. W zapasie jest:

- 1200 zegarków szwajcarskich z plastiką, ze złotego brązu, z dużym łańcuszkiem po zł. 1-05 sztuka.
- 800 sztuk szwajcarskich zegarów pendulowych w stylowym obramowaniu. Znakomicie zregulowane i idące dokładnie na sekundę, z lustrzanym cyferblatem, wagą i wahadłem za sztukę zł. 1-85, bijące po zł. 3-15.
- 1750 sztuk płótna, Rumburskiego lub Sternberskiego 30-łokciowych, najlepszej niedożnoszenia Weby, dla każdej rodziny, sztuka tylko zł. 5-40.
- 400 tuzinów jedwabnych chustek, z najlepszego lyońskiego jedwabiu, każda sztuka inny kolor, dawniej 12 zł., teraz cały tuzin tylko zł. 3-95, można użyć także na szyję.
- 1200 kompletnych serwisów z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, malowanych w kwiaty i inne dekoracje, składających się z 1 przepysznego wazy, 4 różnych półmisek, 1 sosierki i podstawki pod sosierkę, solniczki i 18 najpiękniejszych talerzy, wszystko razem tylko zł. 5-95. Paczka do tego 70 ct.
- 2500 kompletnych serwisów do kawy z najlepszej karlsbadzkiej porcelany, bogato w kwiaty, ptaki i złotem malowanych, składających się z 1 przepysznego zbiornika na kawę, 1 śmietniczki, 1 cukiernicy, 6 ładnych filiżanek, 6 podstawek, tylko zł. 3-50. — Serwis herbaciany 4 zł., paczka do 1 serwisu kosztuje tylko 40 ct.
- 500 kompl. grup gospodarstwa domowego, składających się z 12 sztuk doskonałych noży i widelców, 6 łyżek doskonałych, 6 takichże łyżeczek. Wszystko z najlepszego srebra Britania. Dalej 6 podstawek pod noże kryształowych, 6 spodków okrągłych na wodę, 3 kubki na jaja posrebrzane i 1 sitko do herbaciaty. Wszystko razem tylko zł. 4-50 — nie powinno brakować w żadnym domu.
- 8000 sztuk derek na konie, grubych jak deska, ciepłych, mocnych i prawie nie do zużycia, szarych, z szerokimi kolorowymi pasami, za sztukę zł. 1-50, dalej dery flakiarskie, żółtawożółte z bordurami za sztukę zł. 3. — Wszystkie dery są 190 cm. długie i 130 cm. szerokie.
- 1280 par spodni z silnej, dobrej, grubej materii zimowej, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, I. gatunek po 2 zł., II. gatunek po 3 zł., III. gatunek po 4 zł.
- 320 kompletnych garniturów męskich z doskonałej, grubej zimowej materii, podług najnowszej mody dobrze i pięknie zrobionych, składających się z surduta, spodni i kamizelki, I. gatunek zł. 7-50, II. gatunek zł. 12, III. gatunek 19 zł.

Powtarzam, że towary te są bez błędów i plam, i kosztują zresztą 2 lub 3 razy tyle. Należy tedy zamawiać tak prędko, jak tylko można. Wysyłka ma miejsce za poprzednią zapłatą, lub za pobraniem pocztą, lub koleją.

Niekonwencyjny towar bierze się nazad bez przeszkody.

Jedyny adres zamówień:

Apfel Mor., Wien, I., Fleischmarkt Nr. 12/KL.

PRAWDZIWE

LECZNICZE MALAGA SEKT

według rozbiórki ek. stacji doświadczalnej dla win w Klosterneuburgu

bardzo dobre prawdziwe Malaga

dla słabowitych, chorych, rekonwalescentów, dzieci i t. p. znakomicie skutkuje na niedokrewność i osłabienie żołądka

w 1/2 i 1/4 flaszki oryginalnych pod ustawową ochronną marką

Hiszpańskiego handlu win VINADOR

Wiedeń

Hambur

Dalej rozmaite najlepsze wina zagraniczne w flaszki oryginalnych i po oryginalnych cenach.

w Lwowie:	u p. Józefa Zimmera, cukiernia,	w Podhajcach:	E. Adler, hotel, han. del.
"	Leopolda Litwńskiego, drog.	w Podwołoczyskach:	Józefa Metalla, aptek.
"	Józefa Arnold, handel korz.	w Pomorzaniach:	A. Alexiewicza, aptekarza
"	Ed. Helwig, "kawiarnia"	w Przemyślu:	M. Kruga, handel delikat.
"	Józefa Ehrlicha, kawiarnia. teat.	"	E. Kruga, "hotel"
"	w Narodnej Torhewli	"	J. Kuśniewski, hotel
"	A. Rappaporta, aptekarza	"	Narodna Torhewli
"	J. Rohseka, hand. win i korz.	"	D. Ludwikowicza, drogueria
"	Jana Zeh, aptekarza	"	Piotra Bzdyla, hotel Przem.
"	A. Rothberg, restauracja	"	Café Corso
w Bochni:	J. Michnika, kupca	w Rzeszowie:	Ig. Łuczko, kawiarnia
w Borysławiu:	Jana Zeh, aptekarza	"	Nath. Ehrlich, restaur.
"	W. Traubera, handel win	"	J. Schuhmacher, cukiernia.
w Brodach:	Mark. Mach, handel korzen.	w Samborze:	Żuławskiego, handel win,
"	Michała Kulaka aptekarza,	"	Al. Horowicza, cukiernia.
"	J. H. Czackieja, kupca	"	J. Herliczka, aptekarza
"	W. Adamowicza, kupca.	"	Narodna Torhewli
w Brzeżanach:	A. Dursta, aptekarza	w Stanisławowie:	B. Falka, drogueria,
w Buczaczu:	Leib Neumana, kupca	"	Kajetana Kopacza, hand. korz.
"	J. Bernhard Schapira, hotel	"	F. Kisielewskiego, kupca,
w Czortkowie:	M. Brenholza, handel spec.	"	Narodna Torhewli
"	Rosenzweig, kupiec	"	Leo Kessler, hotel Centralny,
w Dembicy:	H. Zauderera, aptekarza	"	Café Union
w Dolinie:	F. Trauttmannera, aptekarza	w Stryju:	Otto Schexa, kupca.
w Drohobyczu:	Arucya, kupca	"	Ch. Nussenblatta, kupca
"	J. Wysoczanski, han. win	"	Józefa Rosenberga, wiede. kaw.
"	A. Krzyżanowskiego, aptek.	w Tarnopolu:	J. Juffe, handel korz. i win
w Gorlicach:	Jana Rudzkiego, han. k. i d.	"	Narodna Torhewli
w Jarosławiu:	Ant. Zabłotnego, kupca	w Tarnowie:	Sz. Szajny, kupca,
"	J. Sobotowskiego, hotel Victoria.	"	Tad. Szarfa, kupca,
w Kołomyi:	S. Bleimanna, handel win	"	J. Siermontowskiego, cukiern.
"	B. Skrzyńskiego, cukiernia.	"	Dawida Rauscha, kawiarnia.
"	w Narodnej Torhewli,	w Ustrzykach:	A. Jastrzębskiego, aptekarza,
w Łancucie:	M. Szulza, aptekarza	"	W. Rutkowskiej, hotel.
w Monasterzyskach:	Juljana Matrycy, aptek.	w Wadowicach:	Jana Pohla, handel korz.
"	P. Doeglara, handel delik.	"	A. Hernicha, cukiernia
w Nowym Sączu:	S. Majewskiego, cukiernia	w Złoczowie:	Zygmunta Bukowskiego, cuk.
"	J. M. Landau, winiarnia	"	J. Zamkiewicza, restauracja.
"	J. Kosterkiewicza, han. win i d.		

Uprasza się zważyć na markę "Vinador" i na ustawowo deponowaną markę ochronną, gdyż tylko wtedy ręczy się za bezwzględną prawdziwość i dobroć.

KALODONT

Do nabycia w aptekach i drogueriach itp. 1 sztuka 35 ct.

Rafinerja nafty

firmy

Dra M. FEDOROWICZA w Ropie,

założona w 1874 roku, odznaczona złotymi medalami w Antwerpii w r. 1885, złotym medalem we Lwowie 1877, w Krakowie 1881, medalem minister. handlu itd.

otworzyła swój skład fabryczny w Jarosławiu, Bynek główny

i utrzymuje na składzie wyłącznie tylko

naftę cesarską i salonową

Oprócz sprzedaży drobniogowej przyjmujemy zamówienia na wielkie ilości nafty w kamionkach lub baryłkach amerykańskich i udzielamy odbiorcom odpowiedniego opustu.

Utrzymujemy na składzie oleje maszynowe mineralne i roślinne, smarowidła do skór, wazelinę, smarowidło na wozy, oleje do napuszczania drzewa itp. Polecamy nasze wyroby łaskawym względem i kreślę się

z poważaniem
skład fabryczny firmy
Dra M. Fedorowicza
rafinerja nafty w Ropie.

Prześliczne w kolorach, gatunku i kroju

REKAWICZKI BALOWE DUNSKIE
od 10 do 20 guzik.
od 2 do 4 złr.

WACHLARZE
w najwięk. wyborze

REKAWICZKI
męskie od 1-30 złr.
tylko angielskie

KRAWATY
balowe od 20 ct.

KLAKI FRANCUSKIE
od 5-50 do 10 złr.

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY tylko francuskie i angielskie w najnowszych zapachach po niesłychanie niskich cenach poleca

S. PIELECKI, LWÓW
plac Marjański 3.

Najwyborniejsze Cukry deserowe

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych złr. 1-20

1/2 kilo **Cacao** proszkowane w puszkach blaszanych zł. 1-50

1/2 kilo **Czekolady doskonałej** po 80, 90 ct. i wyżej.

1/2 kilo **Karmelków** mieszanych 75 ct.

poleca

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady
Lwów, ul. Kopernika 1. 3.

KONWERSJA

rent, zapisów długów państwa, akcji i obligacji pierwszeństwa:

na

4% rentę koronną

wypowiedziane są następujące papiery:

- 5% renta austriacka
- 4 3/4% Zapis długu kolei arcys. Rudolfa
- 5% Renta papierowa węgierska
- Akcje kolei Alföld
- " " Siedmiogrodzkiej
- " " Łupkowskiej
- " " węg. zachodniej

Termin zgłoszenia najpóźniej do 7. lutego.

Dom bankowy i kantor wymiany

SOKAL i LILIE

przyjmuje zgłoszenia do konwersji i przeprowadza takowe po warunkach oryginalnych bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bezzwłocznie.

CHOCOLAT MENIER

NAJWIEKSZA FABRYKA NA SWIECIE
DZIENNA SPRZEDAŻ : 50.000 KILOGRAMOW

Ostrzega się przed naśladownictwami.

„Na karnawał“

kosz 5-cio kilowy pomarańcz 1 zhr. 50 ct.
kosz 5-cio kilowy cytryn 1 zhr. 50 ct.
skrzynka mandarynek wraz z opakow. 3 zhr.
Świeże winogrona hiszpańskie, gruszki i
jabłka tyrolskie, kalafiori włoskie, świeże
ryby tj. sandacze, lososie, turboty, szczu-
paki, karpie itd. po cenach bardzo umiar-
kowanych poleca

handel delikatesów
Fryderyka Schleichera
Lwów, róg ulicy Sykstuskiej l. 2.

Od 50 lat istniejąca firma:

JAN WALLACH i SYN

Lwów, Rynek l. 33.

najdawniejszy

magazyn sukna i towarów wełnianych
poleca w wielkim wyborze

nowości na sezon zimowy.

Majątki ziemskie

mnijšie lub większe, w różnych
stronach Galicji i na Bukowi-
nie poleca do kupna sprzedaży
i dzierżawy

Juljan Topolnicki

agencja handlowo-przemysłowa
we Lwowie ul. Pańska l. 13.
Poszukuje się znaczniejszych
drzewostanów. Dostarcza ma-
szyn z pierwszych fabryk do
przemysłu i rolnictwa.

**PIERWSZA
ZWIĄZKOWA GARBARNIA
w Rzeszowie,**

której wyroby znane są z jak
najlepszej jakości, sprzedaje po
cenach fabrycznych: mastryki,
(skóry podeszwiane) wszelkie ju-
chty, skórki cielęce (szare, sza-
grynowe i satynowe), branzłówki,
pasy do maszyn, blanki szare i
czarne, szpalty itp.

Ladem!

sprowadzoną najlepszą rosyjską pra-
wdziwą karawanową

HERBATE

poleca Szanownej PT. Publiczności

najtaniej

Jedyny wyłączny skład herbat

ADOLF SINGER

Lwów, ul. Sykstuska l. 17.

Na prowincję wysełam od 1 kłgr.
franco.

GŁÓWNY SKŁAD

oryginalnej bielizny wełnianej

systemu Profesora dr. G. Jaegera

w Magazynie

SCHAYERÓW

we Lwowie.

Cennik fabryczny.

Taniej niż we wszystkich drogueryjach.

Główny skład

materiałów aptecznych i perfum

Jana Górnego & Tadeusza Pilarskiego

Lwów, plac Marjański Hotel Żorża

poleca

Kalodont Sarga tuzin zł. 2-90
oryginalny sztuka 28 ct.

perfumy i pudry, mydła Aetkinsona, Pinauda, Ixora,
Piverta po cenach fabrycznych. Crém Simona stoik
90 ct. — Na prowincję przesyłki odwrotnie.

WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe
jakoteż i zagraniczne
poleca

JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811

ulica Krakowska l. we Lwowie. 7

Galicyjski

Bank Kredytowy

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje

4% Asygnaty Kasowe

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

3 1/2% Asygnaty Kasowe

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu

4 1/2% Asygnaty Kasowe z 90-dniowym wypo-
wiedzeniem oprocentowane będą począwszy od

1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem

wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

Przedruk nie będzie płacony.

Dyrekcja

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniej-
szym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

4 1/2% listy hipoteczne

5% listy hipoteczne premiiowane

5% " " bez premii

4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego

4 1/2% " Banku krajowego

4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską

4% pożyczkę propinacyjną galicyjską

5% " " bukowiniąską

4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej

4 1/2% " propinacyjną węgierską

4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego
zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od
P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne
miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe ku-
pony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,
zaś samiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych
kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza no-
wych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponos.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Ko-
pernika l. 3. ul. Hali-
cka l. 11. Kraków Su-
kiennice l. 20. Czer-
niowce Rynek 2.

Środki

do wywabiania plam

Odalina, wywabia pla-
my z kurzu, potu, tłus-
zczu, piwa, mleka,
pleśni itp. 35 ct.

Benzolina, wywabia
plamy tłuste, poko-
stowe i maziowe 20 i
30 centów.

Etilina, wywabia pla-
my z farb od podłogi,
flakon 25 cent.

Jawelina, wywabia pla-
my owocowe i z wina
czerw. Flakon 20 ct.

Oksalina, wywabia pla-
my powstałe z rdzy,
krwi i atramentu.

PROSPEKT.

Książęco bułgarska 6% złota państwowa pożyczka hipoteczna z roku 1892.

nom. wart. 142,780.000 franków = 5,711,200 liw. = 115,651.800 marek niem. państw. = 57,112.000 austr. zlr. w złocie

zabezpieczona hipotecznie na pierwszym miejscu

- 1) na liniach kolei żelaznej państwowej Kapitschan-Sofja-Küstendil i Ruszczuk-Warna;
2. na portach Warna i Burgas.

Książęco bułgarski rząd został ustawą sankcjonowaną ukazem nr. 204. z 27. października (8. listopada) 1892. a ogłoszoną w dzienniku rządowym nr. 247 z 10/22 listopada 1892. umocowaną do wydania pożyczki aż do wysokości nom. 142,780 000 Liw. Pożyczka ta jest wyłącznie przeznaczoną na budowę i wprowadzenie w ruch linii kolejowych: Kaspitschan-Szumla-Tarnowa-Selwi-Lowtscha-Plewna-Sofja-Küstendil i portów Burgas i Warna i nie może być pod żadnym pozorem na inny cel użyta.

Na mocy tej ustawy emituje książęco bułgarski rząd:

285.560 obligacji

po 500 franków w złocie = 20 Liw. = 405 mark. niem. = 200 zlr. aw. w złocie podzielonych na

61.550	serji nr. 000.001 — 061.550	po 1 obligacji
30.005	" " 061.550 — 121.560	" 2 "
24.000	" " 121.560 — 241.560	" 5 "
1.760	" " 241.561 — 285.560	" 25 "

Obligacje tej pożyczki będą oprocentowane w stosunku 6% od nominalnej wartości, a odnośne procenta dnia 2/14 stycznia i 1/13 lipca każdego roku za przedłożeniem kuponu wypłacone.

Termin płatności pierwszego kuponu przypada w dniu 1/13 lipca 1893. Pojedyncze kupony opiewają na 25 franków = 11 shilling = 12 1/2 marek niem. = 6 zlr. aw. w złocie.

Umorzenie tej pożyczki nastąpi w myśl dołączonego do każdej obligacji planu umorzenia w przeciągu 33 lat a to w drodze półrocznych losowań, które odbędą się w Sofji na dwa miesiące przed każdorazową płatnością kuponów (po raz pierwszy dnia 1/13 maja 1893) rząd bułgarski zastrzega sobie jednak prawo ściągnięcia pozostałych jeszcze w obiegu obligacji każdego czasu ale nie przed 1/13 stycznia 1898.

Wypłata wylosowanych obligacji nastąpi w dniu najbliższej płatności kuponu po terminie wylosowania ubiegającego, za przedłożeniem odnośnej sztuki obligacji z talonem i kuponami.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych obligacji w złocie uskutecznią:

Kasa państwowa w Sofji;

C. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych we Wiedniu, Londynie, Paryżu, Berlinie, Amsterdamie i Genewie, jakoteż inne banki i domy bankowe później przez książęco bułgarski rząd wymienić się mające. Wypłata ta nastąpi w Sofji w lew. w złocie we Wiedniu w austr. zlr. w złocie, w Londynie w funtach, w Berlinie i w ewent. innych niemieckich miejscach płatności w mark. niem., w Paryżu zaś we frankach w złocie.

Ogłoszenie o każdorazowym wylosowaniu obligacji umieszczone zostanie w gazecie urzędowej w Sofji, w Wiedniu w urzędowej gazecie wiedeńskiej, jak niemniej w innych dziennikach później oznaczyć się mających.

Tak kupony, jak i obligacje i wypłata tychże są uwolnione nie tylko od wszystkich istniejących dotąd datków w Bułgarji, ale także od wszelkich podatków w przyszłości przez rząd zaprowadzić się mających.

Kupony nie przedłożone do wypłaty ulegają przedawnieniu w przeciągu 5 lat, zaś wylosowane obligacje w przeciągu 30 lat po terminie ich płatności.

Za punktualną wypłatę płatnych kuponów i wylosowanych obligacji ręczą linie kolei: Kapitschan-Sofja-Küstendil i Ruszczuk-Warna, jak nie mniej porty Warna i Burgas, w którym to celu książęco-bułgarski rząd

na mocy aktu notarialnego z 18/30 listopada 1892 Nr. 123 udzielił ek. uprz. austr. Bankowi dla krajów koronnych we Wiedniu prawa zastawu z pierwszeństwem hipoteki na wszystkich powyższych liniach kolejowych i portach wraz ze stacjami, budowlami i innemi przynależnościami. Odnośna uchwała sądowa jest umieszczona w tekście obligacji — podaniem daty, jak nie mniej liczby załatwienia.

Sofja, dnia 11/23 grudnia 1893.

Minister finansów:
Iwan Sallabacheff.

W powyżej oznaczonej pożyczki przeznaczył podpisany Bank część w wysokości

nom. 32,050.000 franków

do publicznej subskrypcji, która się odbędzie

we czwartek dnia 9. lutego 1893.

a to: w Berlinie w Banku narodow. dla Niemiec i w domu bankowym Jacob Landau, w Amsterdamie u pp. Wertheim & Gompertz, w Genewie w „Union financiere de Geneve“, jak niemniej w Wiedniu w c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych i tegoż oddziałach przy ulicy Mariahilf Nr. 107. i Leopoldstadt, dalej przy ulicy Tabor nr. 10. pod następującymi warunkami:

I. Cena subskrypcji 92 1/2 % w złocie tak, że za obligację na 500 franków opiewającą uiszczyć należy 463 75 franków w złocie z doliczeniem 6% w złocie od dnia 14. stycznia 1893 do dnia odbioru obligacji obliczyć się mającym (Punkt V.).

II. Subskrybującemu przysługuje prawo wyboru obliczoną należność uiszczyć w albo w złocie, lub też w zlr. austr. wal., w którymto wypadku bierze się za podstawę przeciętny kurs Napoleondora z dnia poprzedzającego obliczenia.

III. Przy subskrypcji winna być złożoną kaucja w wysokości 5% subskrybowanej nominalnej sumy, a to albo w go'ówce, lub też w papierach na giełdzie notowanych.

W razie zredukowania sumy subskrybowanej zwróconą zostanie z kaucji powyższej nadwyżka zaraz po przydzieleniu sztuk obligacji, lub też wliczona zostanie podług życzenia do ogólnego rachunku.

IV. Rozdział obligacji między subskrybentów nastąpi o ile możliwości zaraz po skończonej subskrypcji, przyczem orzeczenie kwoty pojedynczego przydzielenia pozostawia się swobodnie ocenieniu instytucji, w której subskrypcji dokonano.

Zgłoszenia na oznaczone z góry przez subskrybującego serje obligacji będą według możliwości uwzględniane.

Wszystkie do emisji przeznaczone obligacje są zaopatrzone austrjackim stemplem.

V. Objęcie przydzielonych wskutek subskrypcji sztuk obligacji może nastąpić począwszy od 20. lutego 1893 po złożeniu odnośnej ceny.

Subskrybujący jest jednakże obowiązany objąć:

1/3 część nomin. sumy sztuk	dnia 20. lutego 1893
1/3 " " " "	do dnia 20. marca 1893
1/3 " " " "	20. kwietnia 1893.

Wiedeń w Lutym 1893.

C. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych.

Maść kaukaska na odmrożenie.

Środek ten sporządzony wedle recepty poleconej i używanej z znakomitą skutkiem w północnej Rosji i krajach syberyjskich, lecz w najkrótszym czasie wszelkie odmrożenia. Cena słoika 40 ct.

Główny

w aptece „pod



skład

srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą.

Dyktarjusz koncypient

rachmistrz i manipulant z kilkunastoletnią praktyką sądową, adwokacką i notarialną, nader biegły w sprawach spadkowych i tabularnych, z pięknym piśmem i chlubnymi świadectwami, poszukuje posady koncypienta u pp. notariuszy lub adwokatów albo posady rachmistrza w którym z zakładów leczniczych krajowych do 1. marca. Zgłoszenia pod „Koncypient“ w biurze dzienników Płona. Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Ważne

dla leśników, właścicieli dóbr, handlarzy drzewa itp.

Miary do mierzenia pni, Taśmy miernicze, Metrowki składane, Wagi wodne, Kredki do znaczenia drzewa czerwone, zielone i niebieskie Tusz do sygnowania drzewa, Miary do mierzenia koni itp. itp.

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Kucharka polska

przez

Florentynę i Wandę.

Część druga, wydanie czwarte obejmuje: O przyrządzaniu drobiu, ptactwa, zwierzyny. **Leguminy wyborne** jak: Budenie, Omlety, Pysie, Strudle, Pianki, Galarety, Kremy itd. Rozmaite Paszety jak z Zająca, z Kaczek, z Kuropatw, z Kwiczołów i wszelkiej zwierzyny. Ciasto kruche i maslane do pasztetów. Najrozmaitsze Auszpiki i Majonesy Wszelkie kompoty i sałaty. **Tajemnice marynowania** doskonałych Szynek i robienia doskonałych wiejskich kisielas, oзорów, półgasek litewskich itd. Cena 50 ct. Po przesłaniu przekazem pocztowym 56 ct., uskutecznia się przesyłkę franco.

Drukarnia nar. W. Manieckiego

Lwów, ul. Kopernika 7.

Rzadca ekonomiczny

z dwudziestoletnią praktyką w większych majątkach w średnim wieku poszukuje odpowiedniej posady. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Ignacy Matkowski, Lwów, Łyczaków 24.

Stale kotły z rurami wodnymi

od 4 do 22 □ po powierzchni ogrzewalnej, 8 atmosfer prężności pary w znakomitem wykonaniu są w zapasie i mogą być natychmiast dostarczone w

Fabryce maszyn ks. Salm'a w Blansku.

Dostarcza też odpowiednich motorów szybkich (Schnellläufer Westinghouse) na wspólnej płycie z powyższ. kotłami montowane.

Większe kotły parowe każdego systemu będą wykonane na zamówienie w najkrótszym czasie.

Najszersza gwarancja za dobre działanie

Przyjmujemy zgłoszenia

DO KONWERSJI

5% rent węgierskich i austriackich, akcyj kolei Alfold Fiume, Buda-Peszt, Fünfkirchen, Donau Drau, Siedmiogrodzkiej, galic.-węg. i węgierskiej zachodn., dalej priorytetów ung. Nordbahn i ung. Westbahn i zapisów dłużnych kolei Rudolfbahn i Vorarlberger. Donosimy, że przeprowadzamy zamianę pod warunkami przez konsorcjum podanemi, bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

P.T. Panów lekarzy

reflektujących od dnia 1. Maja 1893 na kierownictwo Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“ koło Lwowa, ewentualnie na spółkę, uprasza o porozumienie się właściciel tegoż zakładu

Emil Bertemiljan Brajer

Lwów, lub Marjówka poczta Lwów.

KALOSZE

tylko prawdziwe rosyjskie

PARASOLE

welne, półjedwabne i czysto jedwabne

PAZIE

(do podpięcia sukni)

patentowane francuskie

poleca magazyn nowości

Wrześniowski & Włodek

Lwów, ul. Halicka 4.

(dawniej pod królem Sobieskim).

DENTYNA

cena flaszki 80 ct.

najlepsza w świecie woda do ust, zapobiegająca radykalnie bólowi zębów, odświeżająca jamę ustną i wzmacniająca dziąsła.

Do nabycia jedynie

w składzie materiałów

Leopolda Lityńskiego

we Lwowie Kopernika 2.

Na prowincję wysła się odrobiną pocztą.

Baczność!!

W tym sezonie pojawiły się naśladownictwa marki ochronnej amerykańsko-petersburskich

Kaloszy.

Chcąc ochronić Szanowną Publiczność od wyzysku, udziela bliższych objaśnień

Jedyny główny skład

KALOSZY

amerykańsko-petersburskich

R. Krimmera

Hotel Francuski,

we Lwowie.

Nowo otworzony

SKŁAD HERBATY

chińsko-rosyjskiej

sprowadzanej drogą karawanową światowej firmy handlowej

Wasylego Perloffa i Synów

z Moskwy

w paczkach oryginalnych po 1/8, 1/4, 1/2, 3/4 funta w cenie od 1 zł. 50 ct. do 10 zł. w. a. za funt poleca

D. Kośnierski

plac Marjański 1. 3.

od ulicy Krętej obok hotelu Żorża. Oryginalne cenniki Perloffa gratis i franco.



dostawca nadworny

Dziesięć milionów Oryginalnych Singera maszyn do szycia

znajduje się w użyciu, co zatem za znako-
mitością tychże najlepiej przemawia i bar-
dziej przekonuje, jak wszelkie zachwalania.

Nowa V. S. Nr. 2 i 3 maszyna, jest pod względem konstrukcji wzorem pojedynczości, a skutkiem łatwego użycia oraz swej wielostronnej działalności jest najlepszą maszyną do szycia do użytku domowego, jak również do krawieczyny damskiej.

Lwów, Rynek 9.

Filia: Czerniowce, ul. Pańska 18.

HANDEL PŁOCIEN I BIELIZNY Jana Riedla

we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu

KOSZULE SALONOWE

po zł. 1.05, 1.55, 2, 2.25, 2.50 i 3

Koszule z przodkami pikowymi i fałdzikami (zakładkami) po zł. 2.75 i 3

Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.

Koszule nocne po zł. 1.65 2, ozdobiłone na wzór ukraińskich po zł. 40, 2.60 i 3.

Koszule dla chłopaków po 1.40 i 1.60.

Kalesony dla chłopaków po 85, 95, 1 zł. 1.10.

Półkoszulki z kołnierzykami 50 ct.

KALESONY

po zł. 95, 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80,

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80

Mankiety tuzin po zł. 4 i 4.80

Chustki płócienne, tuz. po zł. 2.40.

Kaftaniki letnie od potu bawełn. isiatkowe po zł. 60, 90 do zł. 1.40.

Bieliznę letnią wełn prof. Jaegera sprzedaje po cenach fabrycznych

Krawaty w największym wyborze.

Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej.

La Royale Belge,

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych, rent i od wypadków nieszczęśliwych. Założone w Brukseli w r. 1853. Proszeków i wszelkich wskazówek udziela zastępca we Lwowie Julian Topolnicki, Pańska 13.

GŁÓWNY SKŁAD

pierwszej galicyjskiej suszarni owoców i warzyw w Bochni na sposób amerykański urządzonej a przez Tow. lekarskie w Krakowie poleconej, pod firmą

J. Michnik

w Bochni

poleca:

skompletowane pakiety pocztowe z niezbędnymi w każdym gospodarstwie domowym, warzyw i owoców:

2 paczki zupy warzywnej „Julienne“ (na 80 porcyj)	1.35
1 „fasolki szparag.“ (na 10 p.)	—35
1 „zielonej siekanej (na 15 porcyj)	—40
1 „marchwi karoty (na 15 p.)	—25
1 „grozku cukr. (na 8 p.)	—35
1 „szpinaku (na 10 porcyj)	—30
1 „kapusty włosk. (na 20 p.)	—40
1 „zwyczajnej (na 20 p.)	—25
1 „znakom. do kapuśniaków	—50
1 „kapusty bruks. (na 10 p.)	—40
1 „salerów	—30
1 „porów	—25
1 „pietruszki	—45
1 „pomidorów	—25
1 „borówek kompo. (na 15 p.)	—25
2 „jabłek w krawcach I. (na 15 porcyj)	—30
1 „gruszek struganych (na 8 p.)	—25
1 „śliwek kompotowych olbr. (na 8 porcyj)	—20
1 „grzybków najlep. jakości	—50
razem złr. w. a.	7.75

Opakowanie gratis.

Warzywa i owoce bocheńskie przewyższają świeże, swym właściwym delikatnym smakiem.

Sposób użycia: Zamoczyć w wodzie letniej poszczególne warzywa i owoce przez 2 godziny, w tej samej wodzie gotować i jak świeże przyrządzać.

Ilość na 1 porcję i tenże sposób użycia jest na poszczególnych warzywach drukami podany.

Warzywa bocheńskie w suchym miejscu trzymane konserwują się znakomicie lat kilka nie tracąc na wartości.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletoci, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leżania. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.